

Krzysztof Izak

Zagrożenie terroryzmem i ekstremizmem w Europie na podstawie wybranych przykładów. Teraźniejszość, prognoza ewolucji i kierunki rozwoju

Atak terrorystyczny na World Trade Center i Pentagon w USA zapoczątkował wojnę z terroryzmem i zmienił obraz świata. W badaniach zwrócono więcej uwagi radykalny islam, którego ideologia dała początek istnieniu i aktywnej działalności ekstremistycznych organizacji w krajach muzułmańskich. Wiele z nich, łącznie z Al-Kaidą, przeprowadzało krwawe zamachy terrorystyczne już przed 2001 r., lecz to właśnie atak na Nowy Jork i Waszyngton wyznaczył cezurę w najnowszych dziejach terroryzmu. Fundamentalistyczny nurt islamu skupił całą uwagę nauki i mediów, zasympijających Zachód mniej lub bardziej rzetelnymi informacjami. Tylko do końca 2001 r. w literaturze angielskojęzycznej ukazało się około 800 książek poświęconych tej problematyce. Amerykański atak na Irak w marcu 2003 r. i odrodzenie się ruchu talibów w Afganistanie pogłębiły te tendencje. Interwencja NATO w obu krajach przyczyniła się do wzrostu zagrożenia terrorystycznego dla Europy i jej obywateli. Stali się oni celem islamskich ekstremistów w Afryce i Azji. Nic więc dziwnego, że w krajach zachodnioeuropejskich zaczęło narastać zjawisko islamofobii, a popularność zyskują różne partie nacjonalistyczne, zdobywające elektorat populistycznymi i antyimigranckimi hasłami.

Terroryzm islamski

Żaden z problemów, który legł u podstaw islamskiego terroryzmu wymierzonego w Zachód, nie został przez ten Zachód rozwiązany. Dla fundamentalistów Europa jest antymuzułmańska, bezbożna i niemoralna. Fala rewolucji społecznych, którą ostatnio obserwujemy w krajach arabskich, wybuchła bez zaangażowania Zachodu, a jego pomoc dla zrewoltowanego społeczeństwa Libii przez wielu komentatorów uważana jest za bardzo kontrowersyjną. Widać, że zglobalizowany świat zachodni nie ma recepty na rozwiązywanie konfliktów w świecie arabskim. Okazało się przy tym, że większość Europejczyków niewiele wie o islamie, a władze państwowe przez długi czas nie dostrzegały przenikania ideologii salafickiej¹ lub ją lekceważyły. Cywilizacja zachodnia znajduje się na etapie rozdwojenia pomiędzy poprawnością polityczną i tolerancją a niezrozumieniem i niechęcią wobec społeczności muzułmańskich. Znalazły one tutaj dogodne warunki do życia na swoich zasadach, ale na koszt kraju przyjmującego. Często domagają się ustępstw i przywilejów wynikających z praktykowanej przez nie wiary. Fiasko poniosła francuska, brytyjska polityka integracji, a także starania o budowę społeczeństwa wielokulturowego poprzez popieranie i dowartościowanie

¹ Nazwa pochodzi od arabskiego określenia *as-salaf as-salih* (szlachetni przodkowie). Pojęcie *salafijja* używane jest w języku arabskim zamiast nieistniejącego w nim anglosaskiego określenia *fundamentalizm*, lub francuskiego *integrizm*. Salafici postulują odrodzenie islamu przez powrót do jego źródeł. Używana przez nich retoryka wzywa do obalenia niewiernych rządów w krajach muzułmańskich. Ideologię salaficką wyznaje większość ugrupowań islamskich. Także wielu zwykłych muzułmanów podziela salafickie przekonania, nie posuwając się jednak do przemocy.

odrębności etnicznej bądź religijnej mniejszości. Niepowodzeniem kończy się również przeszczepianie zachodnich wartości i postaw na świat muzułmański. Widać to szczególnie na przykładzie Afganistanu. Amerykańska interwencja nie ustabilizowała sytuacji. Doprowadziła natomiast do zaognienia wielu wewnętrznych konfliktów i zaostrzenia sytuacji w regionie.

Tocząca się od 10 lat wojna z islamskim terroryzmem odwróciła uwagę decydentów od jego źródeł. Nerozwieszony problem palestyński jest jednym z nich. Stanowi często wytłumaczenie dla wielu radykalnych postaw i zachowań muzułmanów na całym świecie². Winą za istniejący stan obarczany jest Zachód, szczególnie Stany Zjednoczone, którym muzułmanie zarzucają dążenie do zapewnienia ochrony Izraelowi oraz bezpieczeństwa wydobycia i dostaw ropy naftowej. Wyrażane są opinie, że dla radykalnego islamu, od lat wymierzonego w wartości Zachodu, niestroniącego od brutalnej przemocy, siłą napędową jest poczucie krzywdy doznanej przez świat muzułmański w starciu z cywilizacją Zachodu. Społeczne niezadowolenie, bunt i falę przemocy wywołało wspieranie przez kolejne amerykańskie rządy reżimów w krajach arabskich. Stąd wszelkim działaniom terrorystycznym czy zbrojnym nadano charakter sakralny. Radykalni imamowie przedstawiają w meczetach taki obraz świata, zgodnie z którym islam znalazł się w śmiertelnym niebezpieczeństwie, a dżihad to jedyny sposób na zlikwidowanie tego zagrożenia. Ta retoryka sprzyja rozwojowi zbiorowej islamskiej tożsamości.

Z terroryzmem nie można walczyć tylko środkami militarnymi, ale należy rozwiązać problemy leżące u jego podstaw. Truizmem jest twierdzenie, że w każdym systemie brak perspektyw dla młodych ludzi rodzi ich protest społeczny i polityczny. Te protesty spowodowały obalenie władz w Tunezji i Egipcie. Radykalizm islamski, wykorzystując egzystencjalny kryzys młodych muzułmanów, tworzy skuteczny związek między wpaianiem radykalnych wartości w meczetach, uznaniem ekstremistycznej ideologii oraz aktywnością rewolucyjną. Od możliwości wyjścia młodych muzułmanów ze stanu zależności i społeczno-ekonomicznej marginalizacji w zrewoltowanych krajach arabskich zależy ograniczenie ich nielegalnej migracji do Europy i wyrwanie z objęć radykalnego islamu. Utrzymujące się odczucia poniżenia i frustracji często popychają młodych ku przemocy i terroryzmowi. Tymczasem kraje arabskie, poza niektórymi państwami nad Zatoką Perską, charakteryzuje słaby rozwój gospodarczy, niewielki stopień zaawansowania technologicznego oraz niski poziom edukacji. Utrzymujący się na wysokim poziomie przyrost ludności pogarsza sytuację ekonomiczną i powoduje wzrost bezrobocia. Na to nałożył się drastycznie nierównomierny rozkład dóbr materialnych, totalny nepotyzm, a także wszechobecna korupcja. Ten stan odpowiadał przez długie lata Zachodowi, dopóki władze w tych państwach były mu uległe, a koncerny mogły rozwijać swoje interesy.

W chwili obecnej dominującym problemem dla bezpieczeństwa wydaje się brak jasnej wizji rozwiązania konfliktu w Afganistanie, który sprzyja radykalizacji muzułmanów w Pakistanie i państwach Azji Centralnej, a pośrednio oddziałuje na wzrost zagrożenia atakami terrorystycznymi w Europie. Islamski Ruch Uzbekistanu (IRU) uzyskał już silne wpływy i odgrywa dominującą rolę w północnym Afganistanie. Terytorium to może stanowić centrum operacyjne, z którego przypuszczane będą ataki na siły koalicyjne.

² Przykładem jest Dzień Jerozolimy (*Jaum al-Quds*), ustanowiony przez ajatollaha Ruhollaha Chomeiniego, obchodzony w ostatni piątek miesiąca ramadan. Święto stanowi doskonałą sposobność do manifestowania werbalnej sympatii z Palestyńczykami przez muzułmanów na całym świecie.

cyjne. Talibowie i członkowie IRU wydają się pozostawać w ścisłych związkach, które mogą zagrozić Azji Centralnej. Jak do tej pory młodzi Pasztulowie stanowią najliczniejszą grupę wśród talibskich rekrutów. Jednak kontakty z IRU, do którego należą pochodzący z Azji Środkowej sunnici, przyciągają do nich kolejne grupy etniczne: Uzbeków, Tadżyków, Kirgizów i Turkmenów. Z drugiej strony wśród walczących talibów znajduje się bliżej nieokreślona liczba przybyłych z krajów arabskich ochotników, a także obywatele państw europejskich, szczególnie z Francji, Niemiec i Wielkiej Brytanii, którzy przeszli szkolenie w obozach zlokalizowanych na terytorium Pakistanu. Warto nadmienić, że talibowie afgańscy nigdy nie wykazywali zainteresowania ideologią globalnego *dżihadu* głoszoną przez Al-Kaidę. Ich dążenia ograniczały się do zaprowadzenia islamskiego, purytańskiego porządku w Afganistanie, a obecnie głównym celem jest wypędzenie obcych wojsk z kraju i obalenie słabego, skorumpowanego rządu, lojalnego wobec USA.

Poważnym problemem dla Rosji, a także zagrożeniem terrorystycznym dla Europy, jest sytuacja na Północnym Kaukazie. Jej skutkiem są samobójcze zamachy w Moskwie³, radykalizacja muzułmańskich społeczności w rejonach nadwołżańskich⁴ oraz przestępcza działalność czeczeńskich emigrantów w krajach UE⁵. Dagestan jest obecnie najbardziej niestabilną republiką Północnego Kaukazu. Do różnego rodzaju aktów przemocy dochodzi tam niemal codziennie, a władze nie są w stanie zapobiegać przestępczości i terroryzmowi. Działają tam dobrze zorganizowane ekstremistyczne, islamskie podziemie, a dodatkowo sytuację komplikują porachunki etniczne i klanowe. Patologiczny system społeczno-ekonomiczny oparty jest na korupcyjnych klanach biznesowo-przestępczych, które rywalizują z sobą, nierzadko posiłkując się własnymi, dobrze uzbrojonymi oddziałami. Tylko w czerwcu 2011 r. muzułmańscy ekstremiści przeprowadzili 33 operacje zbrojne. Życie straciło 28 funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa i policji, natomiast ranne zostały 44 osoby. W pierwszym półroczu 2011 r. w Dagestanie zginęło ok. 100 bojowników, a 118 zostało zatrzymanych⁶.

Nowym celem islamskich terrorystów z Północnego Kaukazu stali się turyści. W położonej pod Elbrusem republice Kabardyno-Bałkarii doszło w lutym 2011 r. do serii ataków na narciarzy. Był to poważny cios w politykę Rosji, która przygotowuje się do zimowej olimpiady w Soczi w 2014 r. Najpierw 18 lutego grupa uzbrojonych mężczyzn zatrzymała samochód jadący z Mineralnych Wód w kierunku Elbrusu. Napastnicy otworzyli ogień, zabijając trzech moskiewskich turystów i ciężko raniąc dwóch pozostałych. Z kolei w nocy z 18 na 19 lutego eksplozja ładunku wybuchowego obaliła słup kolejki linowej Azau – Staryj Krugozor. Na ziemię spadło 30 z 45 wagoników. Do jeszcze jednego zamachu mogło dojść następnej nocy we wsi Terskol pod

³ Do ostatnich zamachów samobójczych w stolicy Rosji doszło 29 marca 2010 r. na stacjach metra „Lubianka” i „Park Kultury”. Zginęło w nich 39 osób, a 85 odniosło rany. W dniu 24 stycznia 2011 r., w wyniku zamachu na lotnisku Domodedowo, śmierć poniosło 36 osób i ponad 180 zostało rannych.

⁴ W rejonach położonych w dorzeczu Wołgi, szczególnie w Republice Tatarstanu, następuje religijna radykalizacja ludności muzułmańskiej i coraz bardziej aktywne są ekstremistyczne organizacje islamskie. Zob.: M. Vatchagaev, *Arrests in Astrakhan Point to the Spread of Islamic Insurgency in Russia*, „Eurasia Daily Monitor” nr 8/102, www.jamestown.org, [dostęp: 26.05.2011].

⁵ Czeczeni zajmują się m.in.: handlem bronią i narkotykami, fałszowaniem pieniędzy i dokumentów oraz wymuszeniami. Działają również w organizacjach ekstremistycznych. W grudniu 2010 r. w Austrii zatrzymano Czeczena, który wspierał ugrupowanie Sharia4Belgium. Trzy miesiące wcześniej jego rodak zamierzał podłożyć bombę pod siedzibą duńskiego dziennika „Jyllands Posten”, który opublikował karykatury proroka Mahometa.

⁶ A.W., *Dagestan – kraj przemocy*, „Nasza Polska”, 12.07.2011.

samym Elbrusem. W samochodzie osobowym zaparkowanym przy hotelu pełnym turystów znaleziono trzy bomby o łącznej mocy równej 70 kg trotylu. Samochód należał do zabitego niedawno w czasie operacji specjalnej bojownika miejscowego podziemia islamskiego⁷.

Niestabilność Północnego Kaukazu ma niewątpliwie wpływ na przygotowania do olimpiady. Intensyfikację działań terrorystycznych odnotowujemy nie tylko na kierunku kaspijskim (Dagestan), ale również w zachodniej części tego regionu (Kabardyno-Bałkaria, Karaczajo-Czerkiesja), a więc w bezpośredniej bliskości Kraju Krasnodarskiego i miejsca planowanej olimpiady – Soczi. W odpowiedzi na zwiększenie sił militarnych Rosji na tym terenie wzrosła też liczebność uzbrojonych oddziałów bojowników (niektóre liczą nawet 1000 osób). Zauważalna staje się poza tym coraz niższa średnia wieku przeciętnego bojownika (obecnie 18 lat). Coraz częściej zwraca się uwagę, że przyczyną tego stanu rzeczy jest bezrobocie, niski poziom życia mieszkańców Północnego Kaukazu i wszechobecna korupcja organów władzy.

Potencjalne zagrożenie dla Europy stanowią ochotnicy uczestniczący w afgańskim konflikcie, rekrutujący się spośród muzułmańskich mniejszości zamieszkujących państwa Zachodu. Po powrocie mogą kontynuować dżihad przeciwko krajom pobytu. Mogą również inspirować do ataków terrorystycznych współwyznawców. Fora internetowe pełne są wezwań do dżihadu, instrukcji dotyczących konstruowania ładunków wybuchowych, sposobów kamuflażu i unikania inwigilacji.

Należy zwrócić uwagę, że wielu członków pakistańskiej diaspory z państw zachodnich brało udział w szkoleniach Laszkar-e-Taiba – LeT (Armia Pokornych/Czystych)⁸ i Tabligh-e-Dżamaa – TeD (Stowarzyszenie Krzewienia Wiary)⁹ w Pakistanie i wróciło później do kraju zamieszkania. W Europie krzyżują się wpływy LeT i TeD. Ta druga organizacja wysłała adeptów na kilkumiesięczne indoktrynujące kursy religijne do medres w Pakistanie. Stowarzyszenie Krzewienia Wiary otworzyło ekstremistom drogę do działalności w Europie. LeT z powodzeniem potrafiła wykorzystać tę organizację, jej kontakty i dawnych członków do swoich celów. W kwietniu 2010 r. z Polski wydalony został członek LeT, obywatel Pakistanu, który przez rok mieszkał w naszym kraju. Wcześniej przeszedł w Pakistanie szkolenie ze znajomości broni i materiałów wybuchowych. Podróżował

⁷ W. Radziwonowicz, *Wojna terrorystów z olimpiadą*, „Gazeta Wyborcza”, 21.02.2011; TVN24, *Turyści z Moskwy zamordowani na Kaukazie*, www.tvn24.pl, [dostęp: 19.02.2011].

⁸ Laszkar-e-Taiba została założona w 1989 r. jako militarne skrzydło Markaz-e-Dawa wa al-Irszad (Centrum Propagowania Wiary i Wskazywania Ślusznej Drogi), ugrupowania skupiającego przedstawicieli wahhabickiego, skrajnie dogmatycznego i purytańskiego nurtu islamu. Jego siedziba znajduje się na terenie dużej posiadłości w miejscowości Muridke k.Lahore. W styczniu 2002 r. LeT została zdelegalizowana. W kwietniu 2002 r. wznowiła działalność pod nazwą Dżaisz-e-Muhammad (Armia Mahometa). Na czele organizacji stoi Hafiz Muhammad Said. Członkowie organizacji odpowiadają za wiele zamachów terrorystycznych w Pakistanie i Indiach, w tym atak na 8 obiektów w Bombaju w dniach 26-28 listopada 2008 r., w których zginęło 188 osób, a ponad 300 zostało rannych.

⁹ Tabligh-e-Dżamaa jest organizacją o charakterze misyjnym, założoną w 1927 r. w Indiach przez Muhammada Iljasa Kandhlawi. W latach 60. jej główna siedziba została przeniesiona do Raiwindu w Pakistanie. Organizacja ma swoje oddziały na całym świecie. Jej europejskie centrum znajduje się w Dewsbury w hrabstwie West Yorkshire w Północnej Anglii. Iman meczetu w tym mieście, Hafed Pate, jest przywódcą ruchu na Europę i Kanadę. Członkostwo w organizacji ma charakter wielostopniowy. TeD głosi idee całkowitego oddania się Bogu, nieustannego zdobywania wiedzy i jej przekazywania, unikania podziałów wewnątrz muzułmańskiej wspólnoty i solidarności ze wszystkimi współwyznawcami. Choć Stowarzyszenie Krzewienia Wiary odżegnuje się od stosowania przemocy, to retoryka jego misjonarzy, którzy przynajmniej raz w roku odwiedzają też Polskę, jest niekiedy agresywna.

po różnych państwach Europy, gdzie najprawdopodobniej nawiązywał kontakty z innymi członkami organizacji¹⁰. Na początku maja 2011 r. czeska policja aresztowała innego obywatela Pakistanu, na którego wydany został międzynarodowy list gończy w związku z aktami terroru. Wcześniej zatrzymano w Czechach kilka osób należących do siatki podejrzanej o wspieranie terroryzmu¹¹. Wiele przesłanek wskazuje na to, że LeT tworzy na naszym kontynencie sieć wzajemnie z sobą powiązanych komórek. Nie można wykluczyć zaangażowania w te działania pakistańskich służb specjalnych (ISI)¹². Prawdopodobnie dążą one do budowy w Europie dobrze zakanspirowanej siatki terrorystycznej, której celem stałyby się hinduskie objekty i obywatele Indii, gdyby sytuacja w Afganistanie lub konflikt z Indiami miały niekorzystne politycznie konsekwencje dla Pakistanu.

Napływ obywateli państw zachodnich do islamskich organizacji ekstremistycznych zwiększył się wyraźnie w chwili rozpoczęcia przez USA interwencji w Iraku i Afganistanie. W tych krajach oraz w Pakistanie radykalni muzułmańscy konwertyci przechodzili najczęściej swoje pierwsze szkolenie terrorystyczne. Niemieckie, francuskie czy brytyjskie służby specjalne wielokrotnie ostrzegały przed groźbą zamachu. Ujawniały także szczegóły dotyczące rozbicia komórek terrorystycznych i aresztowań ekstremistów działających samodzielnie, a zainspirowanych do podjęcia terrorystycznej aktywności skrajną islamską ideologią lub przeszkolonych na afgańsko-pakistańskim pograniczu. Z punktu widzenia efektywności akcji terrorystycznych rekrutowanie ekstremistów, pochodzących z państw zachodnich, jest bardzo korzystne. Posiadają oni wiedzę na temat ewentualnych celów ataków oraz większą swobodę przemieszczania się po krajach, z których pochodzą. Zaangażowanie radykalnych islamskich neofitów pochodzenia europejskiego w dżihad ma charakter nie tylko militarny, ale również publicystyczno-propagandowy. Konwertyci często tłumaczą na języki ojczyste teksty odezw, komunikatów, apeli i broszur nawołujących do walki z Zachodem. Można jednak sądzić, że islamscy radykałowie europejskiego pochodzenia prawdopodobnie nigdy nie wejdą w skład gremiów dowódczych organizacji ekstremistycznych, a powierzone im zadania będą miały charakter wyłącznie bojowy i propagandowy. Wynika to z nieufności przywódców grup terrorystycznych, którzy obawiają się obecności wśród neofitów potencjalnych informatorów służb specjalnych.

W Europie muzułmanie stają się coraz bardziej widoczni i wywierają znaczny wpływ na społeczność, wśród których zamieszkują. W wielu krajach powstają nowe meczety, centra kultury muzułmańskiej, a wyznawcy islamu domagają się coraz większych uprawnień. Karykaturalne przedstawianie islamskich symboli traktowane urasta do skandalu na światową skalę. Jako przejaw dyskryminacji traktowana jest jakakolwiek krytyka mniejszości muzułmańskich. Działacze muzułmańscy w Europie nieustannie powtarzają, że podstawowym argumentem powinien być dialog i integracja, a nie straszak islamizacji, ponieważ taka retoryka skazuje muzułmanów na izolację i kieruje w stronę dżihadu. Jednak aby integracja była skuteczna, musi mieć charakter dwustronny. Tymczasem młodzi muzułmanie nie zawsze potrafią pogodzić wymogi

¹⁰ W. Czuchnowski, *ABW zdradza ilu dyplomatów, to agenci*, „Gazeta Wyborcza”, 10.03.2011.

¹¹ „Biuletyn Informacyjny Studium Europy Wschodniej UW”, www.studium.uw.edu.pl, [dostęp: 05.05.2011].

¹² ISI – Inter-Services Intelligence – została powołana w 1948 r. w celu koordynowania współpracy służb wywiadowczych poszczególnych rodzajów sił zbrojnych. Szczególną rolę odegrała w latach 1980-1989, rozdzielając pomoc militarną i finansową płynącą z USA i państw arabskich pomiędzy ugrupowania walczące z wojskami radzieckimi. Z jej inicjatywy powstało kilka dużych organizacji do działań terrorystycznych w Kaszmirze i Indiach, które wspiera do chwili obecnej. Wspomagała też ruch talibów w Afganistanie.

religii z realiami życia na Zachodzie. Asymilacja jest przez nich postrzegana jako zagrożenie utraty tożsamości.

Istotnym źródłem zagrożenia mogą stać się terroryści działający samodzielnie według strategii „samotnego wilka”, zradykalizowani głoszonymi w Internecie hasłami światowego dżihadu. Ich akcje są spontaniczne i znacznie słabiej przygotowane niż operacje zorganizowanych grup, za to dużo trudniejsze do wykrycia. Zaniepokojenie musi budzić *open source jihad*, czyli dżihad dla wszystkich, w ramach którego ekstremiści publikują w Internecie techniki produkcji bomb domowym sposobem¹³. Z kolei samorodne komórki ekstremistyczne niekiedy nawiązują kontakt z doświadczonymi bojownikami, weteranami walk w Afganistanie, którzy przekazują im wiedzę niezbędną do przeprowadzenia ataków.

Coraz częściej zwraca się uwagę na Londyn. Zwany niekiedy „Londonistanem” stał się ważnym ośrodkiem islamskiego ekstremizmu promieniującego na cały świat. W Wielkiej Brytanii znajdują się siedziby największych zgromadzeń islamskich aktywistów. Mieszka tu również wielu radykalnych imamów, głoszących antyzachodnie kazania. Mimo wyraźnej agresji werbalnej, a niekiedy i fizycznej, muzułmanie cieszą się w Anglii dużą swobodą i wciąż mogą liczyć na pobłażanie. Przyczyną takiego stanu jest system prawny, do którego w 1997 r. włączona została Europejska Konwencja Praw Człowieka z 1989 r. Na tej podstawie za karaną islamofobię mogą uchodzić najmniejsze słowa krytyki skierowane na stronę muzułmańskich mniejszości, łącznie z określeniem „islamski terroryzm”. Nawet po zamachach w Londynie z 7 lipca 2005 r. media i politycy używali pojęcia „terroryzm”, bez religijnych konotacji, aby nie wzbudzać niezadowolenia i napięcia w środowiskach brytyjskich muzułmanów. Do dziś ich organizacje skupiające obywateli Zjednoczonego Królestwa w różnych częściach globu mogą liczyć na pomoc finansową ze strony rządu. Islamscy ideolodzy mają przyzwolenie na propagowanie najbardziej wojowniczych idei pod warunkiem, że nie będą próbować wcielać ich w życie na terytorium Wielkiej Brytanii. Program wspierania wielokulturowości zakładał powstrzymanie niezadowolenia wśród przybyszów, przede wszystkim z krajów muzułmańskich, i osłabienie ich krytycznego stosunku do nowej ojczyzny. Wygląda jednak na to, że kalkulacje te całkowicie zawiodły, a przyjazna polityka kolejnych rządów doprowadziła tylko do wzrostu islamskiego ekstremizmu w Wielkiej Brytanii¹⁴.

Doświadczenia Francji czy Anglii pokazują, że mniejszości muzułmańskie były, są i nadal będą głęboko niechętne cywilizacji oraz kulturze kraju przyjmującego. Wątpić też należy w powodzenie procesu integracji. Nowi imigranci osiedlają się zazwyczaj w środowisku współwyznawców, powiększając obszarowo i ludnościowo „muzułmańskie strefy”. Ich enklawy powoli wkraczają do centrów miast. Coraz bardziej powszechne stają się żądania ustępstw i przywilejów wynikających z praktykowania wiary, np. przerw na modlitwy w trakcie pracy, przestrzegania muzułmańskich świąt, przepisów żywieniowych, tradycyjnych strojów kobiecych itp. Spodziewać się można, że w ciągu najbliższych lat utrzymywac się będzie idea dżihadu propagowana przez ekstremistyczne ugrupowania w Europie. Przedstawia się obraz świata, zgod-

¹³ W 2010 r. angielskojęzyczny magazyn internetowy „Inspire” redagowany przez Organizację Al-Kaidy Półwyspu Arabskiego opublikował artykuł *Zrób bombę w kuchni swojej mamy*. Por. T. Otlowski, *Zrób bombę w kuchni swojej mamy*, 16.12.2010 r., www.terroryzm.wsis.pl, [dostęp: 5.05.2011].

¹⁴ Obszernie na temat antybrytyjskiej aktywności środowisk muzułmańskich i polityce brytyjskiego rządu wobec tych mniejszości pisze M. Phillips, *Londonistan. Jak Wielka Brytania stworzyła państwo terroru*, Warszawa 2010, „Sprawy Polityczne”.

nie z którym islam znalazł się w śmiertelnym niebezpieczeństwie, a święta wojna to jedyny środek zaradczy. Z tego powodu zagrożenie ze strony części islamskich organizacji ekstremistycznych będzie nadal realne dla naszego kontynentu.

Nie można wykluczyć, że część środowisk muzułmańskich zwróci się w kierunku idei krzewionych przez Muhammada Abduha¹⁵ oraz byłych i obecnych umiarkowanych przywódców ruchu Braci Muzułmanów: Hassana al-Banne¹⁶, Umara Tilimsaniego¹⁷, Muhammada Akefa¹⁸, Jusufa Kardawiego¹⁹ czy Tarika Ramadana²⁰. Są oni zwolennikami powolnych, pokojowych zmian społecznych i politycznych. Liczyć się należy ze wzrostem aktywności organizacji skupionych we FIOE²¹: centrów islamskich, stowarzyszeń i tzw. instytutów, w tym Ligi Muzułmańskiej w RP, a więc organizacji znajdujących się pod silnym ideologicznym wpływem Braci Muzułmanów. Raczej nie będzie temu towarzyszył rozgłos medialny, aby nie wzbudzać niepokoju władz państwowych. Już obecnie zwraca uwagę niezwykle dbałość FIOE o budowę poprawnego wizerunku organizacji zaangażowanej w dialog międzyreligijny i integrację Europejczyków z muzułmańskimi mniejszościami. W wielu przypadkach są to jednak tylko pozory, mijające się z rzeczywistymi celami działalności.

Dowodów na to nie brakuje. Z jednej strony organizacja publikuje artykuły i książki mające rozwijać dialog między islamem a Zachodem²², z drugiej rozpo-

¹⁵ Muhammad Abduh (1849-1905), egipski reformator islamu, określający tę religię jako system racjonalny, odwołujący się do wiedzy i podkreślający wielką rolę edukacji. Jego przemyślenia były odpowiedzią na działania administracji kolonialnej i wpływy chrześcijaństwa. Por.: K. Armstrong, *Fundamentalizm w judaizmie, chrześcijaństwie i islamie*, Warszawa 2005, W.A.B., s. 236-240.

¹⁶ Hassan al-Banna (1906-1949), założyciel Stowarzyszenia Braci Muzułmanów (Dżamat al-Ichwan al-Muslimin). Oprócz walki przeciwko brytyjskim wpływom w Egipcie absorbowała go idea panislamizmu i zachowania tożsamości religijnej muzułmanów. Por. J. Zdanowski, *Bracia Muzułmanie i inni*, Szczecin 1986, Glob.

¹⁷ Umar Tilimsani był przywódcą Braci Muzułmanów w latach 1973-1986.

¹⁸ Muhammad Akef jest przewodniczącym Stowarzyszenia Braci Muzułmanów od 2004 r.

¹⁹ Jusuf al-Kardawi (ur. 1926 r. w Egipcie) przez dziesięciolecia zasiadał w ścisłym kierownictwie Braci Muzułmanów. Głosi konieczność odrodzenia wspólnoty wiernych – *umma*, która miałaby rozciągać się od Maroka po wybrzeża Pacyfiku, kładąc kres zachodniej hegemonii nad światem. W 1990 r. zredagował tekst *Priorytety Ruchu Muzułmańskiego w nadchodzącym okresie*, w którym m.in. zdefiniował cele Braci Muzułmanów jako zorganizowane, wspólne działanie zmierzające do uczynienia islamu religią panującą nad światem. Al-Kardawi na stałe mieszka w Katarze, gdzie w telewizji Al-Dżazira prowadzi program *Islam i życie*.

²⁰ Tarik Ramadan (ur. 1962) jest wnukiem założyciela Braci Muzułmanów Hassana al-Banny. Wykłada m.in. w Oxfordzie. Uniwersytet Notre Dame w USA zerwał z nim współpracę, gdy wsparł finansowo fundację związaną z Hamasem. W sierpniu 2009 r. stracił posadę doradcy władz Rotterdamu w sprawach integracji muzułmanów. Powodem tej decyzji było jego wystąpienie w irańskiej telewizji. Był również doradcą rządu brytyjskiego ds. integracji muzułmanów na Wyspach. W 2004 r. tygodnik „Time” uznał Tarika Ramadana za jednego ze 100 najbardziej wpływowych intelektualistów na świecie. Krytykowany jest on m.in. za to, że odmawia potępienia homofobii i zwyczaju podporządkowania kobiet mężczyznom.

²¹ FIOE – Federation of Islamic Organizations in Europe, została założona w 1989 r. Skupia około 400 organizacji muzułmańskich, w tym działające w Polsce Stowarzyszenie Studentów Muzułmańskich, Muzułmańskie Stowarzyszenie Kształtowania Kulturalnego i Ligę Muzułmańską. Por. S. Besson, *Islamizacja Zachodu? Historia pewnego spisku*, Warszawa 2006, Dialog, s. 103-146.

²² Na przykład przetłumaczona na język angielski i francuski książka Tarika Ramadana *Być europejskim muzułmaninem*.

wszechnia prace Sajjida Kutba²³ i „Risalet al-Ichwan” („Przesłanie Braci”) – organ medialny Braci Muzułmanów. Znane i szeroko nagłaśniane w środowiskach islamskich są wypowiedzi Jusufa al-Kardawiego, działacza Braci Muzułmanów i współzałożyciela w 1997 r. Europejskiej Rady Fatw i Poszukiwań, który na użytek mediów zachodnich głosi hasła tolerancji i przedstawia islam jako religię pokoju, ale wspólnotę muzułmańską wzywa do działania na rzecz hegemonii islamu nad Zachodem²⁴. W kontaktach z mediami przedstawiciele organizacji związanych z FIOE niejednokrotnie starają się kreować atmosferę współpracy z władzami państwowymi czy też lokalnymi, lecz ich rzeczywista działalność zmierza w kierunku reislamizacji i religijnej radykalizacji europejskich muzułmanów.

Podczas dziesięcioletniej wojny z terroryzmem służby specjalne i siły zbrojne państw NATO odniosły wymierne rezultaty. Wiadomo, ilu terrorystów zostało schwytanych i zabitych, ile osób zwerbowano i wyszkolono. Według Donalda Rumsfelda, sekretarza obrony USA w czasie prezydentury George’a W. Busha, jednego z architektów wojny z terroryzmem, ten konflikt w końcu zaniknie. Terrorysty będą rekrutować coraz mniej ludzi, ponieważ coraz mniej osób będzie widziało sens tej walki. Mniej będzie też państw udzielających schronienia terrorystom²⁵. Zwiększyła się również skuteczność służb specjalnych, które odpowiednio rozbudowano. Powołano także instytucje odpowiedzialne za gromadzenie, przetwarzanie i przesyłanie informacji na temat podejrzanych grup oraz prowadzenie i koordynowanie walki z terroryzmem.

Negatywnym skutkiem światowej wojny z terroryzmem jest wzrost zagrożenia atakami w wielu krajach Europy. Dużo państw, do tej pory bezpiecznych, znalazło się w strefie ryzyka z powodu takich, a nie innych sojuszy i układów politycznych. Powstało także wiele specjalnych przepisów ograniczających prawa i wolności obywatelskie.

Według raportu Europejskiego Urzędu Policji (EUROPOL), opublikowanego 19 kwietnia 2011 r., na 249 zamachów przeprowadzonych w 2010 r. w państwach UE, trzech usiłowali dokonać wyznawcy islamu. Zatrzymano 611 osób podejrzanych o działalność w organizacjach uznanych za terrorystyczne, w tym w 179 w organizacjach islamskich. Większości aresztowań dokonano w Hiszpanii i Francji. Mimo że nadal największe zagrożenie dla bezpieczeństwa europejskiego stanowią działania o podłożu separatystycznym, niepokojący stał się wzrost liczby osób podejrzanych o działalność terrorystyczną inspirowaną radykalnym islamem. Dodatkowym niebezpieczeństwem jest eskalacja konfliktów oraz niestabilna sytuacja na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej, a także wywołana nimi masowa migracja ludności do krajów

²³ Said Kutb (1906-1966) był głównym ideologiem Braci Muzułmanów. Koncentrował się na sprawiedliwości społecznej i powstaniu państwa islamskiego. Głosił, że te dwie idee mogą zostać zrealizowane jedynie na drodze zbrojnej rewolucji przeciwko świeckim władzom w krajach muzułmańskich. Rezultatem tej walki miało być zniszczenie królestwa człowieka na rzecz królestwa Allaha na ziemi. Wniósł on do Braci Muzułmanów antyamerykańskie akcenty. Pisma Kutba, już po jego śmierci, podsyciły wzrastające wrogie nastroje, wywołane popieraniem przez Waszyngton Izraela i świeckich przywódców w krajach arabskich. Idee Kutba zawarte w dziełach *Fi zillal al-Quran al-Karim (W cieniu Szlachetnego Koranu)* i *Maalim fi at-tarik (Kamienie milowe)* wywarły znaczący wpływ na powstanie i działalność Egipskiej Grupy Islamskiej, Egipskiego Islamskiego Dżihadu, Hamasu i wielu innych. Jego sformułowania: *La budd li-l-islam an jah-kum (Nieuchronnie zapanuje islam)* i *Al-Mustakbal li-l-islam (Przyszłość należy do islamu)* są mottem ruchu Braci Muzułmanów.

²⁴ Jusuf al-Kardawi odrzuca wizję rozdziału polityki od religii. Znana jest jego maksyma: *Podbijemy Europę, podbijemy Amerykę i nie uczynimy tego mieczem, ale naszym posłannictwem.*

²⁵ J. Przybylski, *Wywiad z Donaldem Rumsfeldem*, „Plus Minus”, dodatek do gazety „Rzeczpospolita”, 14-15.05.2011.

europjskich. Ekstremiści mogą ukryć się wśród uchodźców, aby przedostawać się do Europy. Większość z zatrzymanych do tej pory osób należało do małych, autonomicznych komórek, a nie znanych organizacji terrorystycznych. Ugrupowania terrorystyczne próbują coraz bardziej nowoczesnych metod przeprowadzania ataków i elastycznie dostosowują się do nowych zabezpieczeń, czego przykładem były ładunki wybuchowe ukryte w pojemnikach z tonerami do drukarek wysyłane z Jemenu na pokładzie samolotów cargo²⁶. Zaobserwować można nasilenie współpracy między różnymi organizacjami terrorystycznymi, a także coraz większe zależności między terroryzmem a przestępczością zorganizowaną.

Walka z terroryzmem inspirowanym radykalnym islamem przesłoniła środowiskom politycznym i mediom zagrożenia ze strony „rodzimego” terroryzmu o charakterze nacjonalistyczno-separatystycznym, skrajnie prawicowym, lewackim i anarchistycznym. W przypadku postępującej globalizacji i pogoni za kapitałem jako imperatywem polityki wewnętrznej, zagrożenie to będzie wzrastać. Kryzys ekonomiczny w różnych krajach Europy, rosnące bezrobocie i arogancja klasy politycznej tworzą sprzyjający klimat dla ekstremalnych zachowań społecznych. Te ostatnie są często wykorzystywane przez klasę polityczną, co nakręca spiralę agresywnych zachowań. Nie można zapominać o tym, że bunt społeczny w Europie Zachodniej w drugiej połowie lat 60. stworzyły lewicowy terroryzm z niemiecką Frakcją Czerwonej Armii (RAF) i włoskimi Czerwonymi Brygadami na czele. Zresztą organizacjom separatystycznym spod znaku ETA czy IRA też towarzyszyła lewicowa ideologia. Obecnie przed podobnym wyzwaniem stoją Grecja i Włochy z ich anarchistycznymi komórkami. Pozostało przy tym wiele nierozwiązanych problemów społecznych, które nawarstwiają się i stanowią doskonałą pożywkę dla różnych ekstremizmów. Nie można wykluczyć, że w najbliższym czasie wojna z terroryzmem zamieni się w metodę walki politycznej. Obserwuje się bowiem wzrastającą krytykę wojny z terroryzmem, co może być wykorzystane przez różne ugrupowania polityczne, zwłaszcza w kontekście zliberalizowania zaostrzonych przepisów prawa, które przyczyniły się do wzrostu kontroli państwa nad życiem obywateli i ograniczenia wolności obywatelskich. W każdym przypadku potrzebny jest umiar i zdrowy rozsądek polityków.

Terroryzm nacjonalistyczno-separatystyczny

Wzorcowymi przykładami tego typu terroryzmu w Europie są baskijska ETA (Euskadi ta Askatasuna – Kraj Basków i Wolność), irlandzka IRA (Irish Republican Army – Irlandzka Armia Republikańska) i korsykańska FLNC (Front de la Liberation Nationale de la Corce – Front Wyzwolenia Narodowego Korsyki).

Pierwsza organizacja, działająca od 1959 r., jest winna śmierci 830 osób. W ciągu ostatnich trzech lat została całkowicie pozbawiona zaplecza logistycznego, dzięki współpracy Hiszpanii z Francją, która pomogła rozbić terrorystyczne komanda, aresztować ich przywódców i zlikwidować arsenały broni. Władze uznały za niewystarczający komunikat ETA o zawieszeniu broni ogłoszony na początku września 2010 r. i domagały się wyrzeczenia przemocy przez organizację. Oświadczenie ETA wydała 5 miesięcy po tzw. deklaracji brukselskiej, podpisanej przez znanego południowoafrykańskiego prawnika, współtwórcę Komisji Prawdy i Pojednania w RPA, Briana Currina, oraz grono laureatów Pokojowej Nagrody Nobla, którzy wezwali organiza-

²⁶ P. Kościński, *Do USA leciały bomby*, „Rzeczpospolita”, 30.10.2010; TVN24, *Bomby w drukarkach w Dubaju i Anglii*, www.tvn24.pl, [dostęp: 30.10.2010].

cję do zaprzestania terroru i wkroczenia na drogę rozmów. Wydaje się jednak, że ETA do tego stopnia została osłabiona falą aresztowań, że stała się niezdolna do stosowania przemocy i z tego powodu ogłosiła zawieszenie broni²⁷. We wrześniu 2010 r. hiszpańska policja aresztowała 9 osób podejrzanych o działalność w organizacji Ekin²⁸ powiązanej z ETA. Były to pierwsze zatrzymania od ogłoszenia zawieszenia broni. Wywołały falę demonstracji w miastach Kraju Basków. Zakładano wówczas powrót do propozycji zbliżonej do tzw. Planu Ibarretxe²⁹. Z drugiej strony nie wykluczano, że organizacja ogłosiła zawieszenie broni w celu odbudowy sił i środków. Na potwierdzenie tej tezy można podać przykład 8 propozycji zawieszenia broni (4 całkowite i 4 częściowe), jakie ETA złożyła od 1989 r., a które później zostały przez nią zerwane. Także młodzież z radykalnych ugrupowań powiązanych z ETA nie zaprzestała walk ulicznych zwanych *Kale borokka*. Dwa tygodnie po ogłoszeniu zawieszenia broni organizacja zaapelowała o międzynarodową mediację w konflikcie.

W styczniu 2011 r. premier Hiszpanii Jose Luis Zapatero i lider baskijskich nacjonalistów z PNV (Partido Naciona Vizcaya - Baskijska Partia Narodowa), Inigo Urkullu, zapowiedzieli, że będą wspólnie działać na rzecz doprowadzenia ETA do złożenia broni. Kilka dni później organizacja ogłosiła trwałe zawieszenie broni. Wychodząca w San Sebastian gazeta „Gara”, do której ETA często telefonowała, sprzedając o zamachach bombowych, opublikowała oświadczenie organizacji, która napisała m.in., że jest kategorycznie zdecydowana doprowadzić do rozwiązania konfliktu. W Bilbao natomiast około 40-tysięczny tłum uczestniczył w manifestacji na rzecz poprawy statusu więziennego niemal 560 członków ETA. Była to legalna demonstracja, na którą zezwolił Sąd Krajowy. Jej współorganizatorami były zdelegalizowana partia Herri Batasuna (Jedność Basków) – polityczne skrzydło ETA i baskijskie związki zawodowe, które domagały się powrotu więźniów do Kraju Basków³⁰. W lutym 2011 r. Rufi Etxeberria, historyczny przywódca Batasuny, przedstawił w Bilbao jej nowe wcielenie – Sortu (Tworzyć), które potępiło przemoc i wyrzekło się więzi z ETA. Partia Sortu ma działać na rzecz pojednania Basków i opowiedziała się za zadośćuczynieniem dla ofiar terroryzmu.

Odkrycie magazynów broni oraz aresztowania kolejnych członków ETA spowodowały zaniepokojenie przyszłością zadeklarowanego zawieszenia broni, które stwarzało nadzieję na rozwiązanie konfliktu między władzami a radykalnymi reprezentantami baskijskiej wspólnoty etnicznej. Chcąc rozwiązać te wątpliwości, ETA ogłosiła koniec wymuszania na przedsiębiorcach tzw. podatku rewolucyjnego – haraczu

²⁷ W. Kedaj, *ETA woli pokój*, „Wprost”, 13.09.2010, s. 64-65.

²⁸ Ekin uznano za organizację nielegalną w 2007 r. Policja aresztowała wtedy przywódców Ekin, powiązanej z ETA, podczas akcji przeprowadzonej w prowincjach baskijskich. Ekin określana jest przez hiszpański wymiar sprawiedliwości, jako „serce ETA”. Zarzuca się członkom tego ugrupowania, że stosują polityczną i militarną strategię ETA. Por.: Informacja PAP z 18.09.2010 r., www.wiadomości.wp.pl, [dostęp: 18.09.2010].

²⁹ Juan Jose Ibarretxe w latach 1999-2009 był przewodniczącym Rządu Regionalnego Kraju Basków. Plan noszący jego imię został przyjęty przez parlament regionalny w grudniu 2004 r., jednak w 2005 r. został odrzucony przez hiszpańskie Kortezy. Zakładał m.in. prawo do samostanowienia narodu baskijskiego, możliwość reprezentacji zewnętrznej analogicznej do regionów belgijskich, obywatelstwo baskijskie, ustanowienie niezależnych reprezentacji sportowych regionu, autonomię w zakresie wymiaru sprawiedliwości, administracji publicznej, edukacji, kultury, polityki językowej, zdrowia, środowiska, transportu i innych zagadnień. Por. Jap., *Hiszpański parlament debatował nad sanacyjnym planem Basków*, „Gazeta Wyborcza”, 1.02.2005.

³⁰ Polityka penitencjarna kolejnych rządów Hiszpanii wobec członków ETA, skazywanych za akty terroru lub nawoływanie do przemocy w imię niepodległości Kraju Basków, polegała m.in. na umieszczaniu ich w więzieniach znajdujących się z dala od regionu.

pobieranego od baskijskich firm. Na konferencji prasowej w Pampelunie powiadomił o tym przewodniczący Federacji Przedsiębiorców Nawarry (CEN), Jose Antonio Saria. W dniu 26 kwietnia 2011 r. baskijscy ekstremiści przesłali pismo do CEN, informując przedsiębiorców i społeczeństwo, że decyzja podjęta została w ramach zawieszenia broni. Nieco później podobny list otrzymała organizacja przedsiębiorców Kraju Basków, Confebask³¹.

Wybory samorządowe w maju 2011 r. przyniosły zdecydowane zwycięstwo baskijskim separatystom. W radach ponad 60 miejscowości zasiadają tylko pojedyncze osoby z partii socjalistycznej lub ludowej. Resztę miejsc zajmują separatyści. Podczas inauguracyjnych posiedzeń tym pojedynczym radnym ubliżano i grożono. Jednak zdaniem ekspertów terroryści są na tyle zadowoleni z wyników wyborów, że powstrzymają się od przemocy. Zależy im bowiem na powtórzeniu sukcesu w wyborach do parlamentu, które odbędą się w 2012 r.

IRA działa obecnie pod nazwami: RIRA (Real IRA – Prawdziwa IRA) i CIRA (Continuity IRA – IRA Kontynuacja). Nie uznały one porozumienia pokojowego z kwietnia 1998 r. i późniejszych porozumień rozbrojeniowych. Druga z nich twierdzi, że jest jedynym kontynuatorem republikańskich tradycji dawnej IRA i INLA (Irish National Liberation Army – Irlandzka Narodowa Armia Wyzwolenia)³². Szacuje się, że każda liczy od kilkudziesięciu do stu aktywnych bojowników, choć w 2009 r. pojawiły się informacje określające liczebność RIRA na kilkaset osób. Prawdopodobnie mają problemy związane z zaopatrzeniem w broń. Każda z nich szuka źródeł zagranicznych, m.in. na Bałkanach i Litwie³³.

Pod koniec pierwszej dekady XXI wieku północnoirlandzcy policjanci stali się głównym celem zamachów. W marcu 2008 r. policjant na służbie został wciągnięty w zasadzkę i zastrzelony. Do zamachu przyznała się CIRA. To rozłamowe ugrupowanie

³¹ „Podatkami rewolucyjnym” nazywano haracz, jaki ETA pobierała pod groźbą śmierci, porwania czy zniszczenia firmy. Haracz ten zaczęto pobierać od 1976 r., kiedy to wprowadzono w Hiszpanii demokrację. W dniu 7 kwietnia 1976 r. ETA zamordowała Angela Berazadiego, pierwszego z biznesmenów, który odmówił zapłaty. Od tamtej pory śmierć poniosło 40 osób, a 50 porwano, by zwolnić je po zapłaceniu okupu. Niektórzy biznesmeni płacili haracz przez długie lata i rzadko odmawiali. W 1980 r. sensację wywołał Juan Alcorta, który odmówił zapłaty 20 mln peset (ok. 120 tys. euro). W liście otwartym napisał: *A jak wam się nie podoba, znajdziecie mnie na stadionie, kibicuję Real Sociedad*. ETA zostawiła go w spokoju. Por. M. Stasiński, *ETA kończy z haraczami*, www.gazeta.pl, [dostęp: 30.04.2011].

³² INLA (irl. Arm Saoirse Naisiunta na hEireann) powstała w grudniu 1974 r. jako odłam IRA. Jej założycielem był Seamus Costello, zastrzelony w 1977 r. przez członka Official IRA. Członkowie INLA, wyznający marksistowską ideologię, postrzegali OIRA jako organizację mało radykalną i odrzucali zawieszenie broni. Walczyli o zjednoczoną, socjalistyczną Irlandię. Por.: T. Stylińska, *Strategia karabinu*, „Tygodnik Powszechny”, www.onet.pl, [dostęp: 24.03.2009].

³³ W sierpniu 2009 r. w Wilnie rozpoczął się proces Michaela Campbella oskarżonego o próbę nabycia broni i materiałów wybuchowych. Został on zatrzymany 18 miesięcy wcześniej, kiedy, podróżując po Europie, usiłował nawiązać kontakt z gangami handlującymi bronią. Po nieudanych misjach we Francji i Polsce przyjechał na Litwę. Tam udało mu się nawiązać kontakt z mężczyzną podającym się za międzynarodowego handlarza bronią, który zobowiązał się dostarczyć karabiny snajperskie, 10 kg materiałów wybuchowych i detonatory. Handlarz bronią okazał się być oficerem litewskiego wywiadu, a cała akcja została zaplanowana przez służby specjalne Litwy, Wielkiej Brytanii i Irlandii. Michael Campbell należał do czołowych przywódców RIRA. Jego brat, Liam, uznawany jest za jedną z osób, które zaplanowały krwawy zamach w Omagh. W 2008 r. w pułapkę zastawioną przez MI5 wpadł dowódca RIRA Paul McCaugherty, usiłując kupić broń i materiały wybuchowe od rzekomego handlarza z Bliskiego Wschodu. Na początku lipca 2010 r. został uznany za winnego przemytu broni i materiałów wybuchowych. Drugi oskarżony, Gregory Declan, został uznany winnym finansowania RIRA poprzez zakup restauracji z myślą jej późniejszego odsprzedania i przekazania funduszy na działalność organizacji. Por. Asc., *Terrorysta IRA sądzony w Wilnie*, „Dziennik”, 19.08.2009.

republikańskie, stawiające sobie za cel storpedowanie procesu pokojowego w Irlandii Północnej i zniechęcenie katolików do wstępowania do policji. W maju tego samego roku, w wyniku wybuchu bomby podłożonej w samochodzie, nogi stracił kolejny funkcjonariusz. W marcu 2009 r. RIRA przeprowadziła zamach na koszary armii brytyjskiej w Massereene w hrabstwie Antrim. W ataku zginęło dwóch żołnierzy. Rannych zostało dwóch doręczycieli pizzy, w tym Polak. Dwa dni później w miejscowości Craigavon, również w Antrim, CIRA zastrzeliła policjanta. W okresie od 1 marca do 31 sierpnia 2009 r. odnotowano w Irlandii Północnej 11 prób zamachów przeciwko policjantom³⁴. W styczniu 2010 r. następny policjant stracił nogi w wyniku eksplozji bomby podłożonej w samochodzie, a w listopadzie 2010 r. trzech policjantów zostało rannych od wybuchu bomby. Funkcjonariusze wyjaśniali sprawę napadu na punkt bukmacherski w zachodniej części Belfastu.

W grudniu 2009 r. przed główną siedzibą policji w Belfaście wybuchła bomba umieszczona w bagażniku samochodu (nikt nie odniósł obrażeń), a w lutym 2010 r. przed budynkiem sądu w Nevry eksplodował samochód wypełniony ponad 300 kg materiału wybuchowego. Kolejny samochód-pułapkę wysadzono w kwietniu tego samego roku przed koszarami wojsk brytyjskich na przedmieściach Belfastu. Z kolei na początku sierpnia 2010 r. doszło do eksplozji bomby przed posterunkiem policji w Londonderry. W dniu 9 kwietnia 2011 r. brytyjska policja wykryła i zneutralizowała materiał wybuchowy, który mógł być użyty do przeprowadzenia zamachu w Irlandii Północnej. We wspomnianej już miejscowości Nevry pod jednym z mostów znaleziono samochód z 225 kg materiałów wybuchowych. Jak się później okazało, został on skradziony w styczniu 2011 r. w Maynouth. Przejęcie ładunku było możliwe najprawdopodobniej dlatego, że terroryści zauważyli blokady drogowe i porzucili pojazd. Za przygotowanie zamachu mogła być odpowiedzialna RIRA. W ocenie niezależnej komisji monitorującej sytuację w prowincji, takiej aktywności nie notowano od sześciu lat. Nie jest przy tym wykluczone, że RIRA i CIRA coraz częściej współpracują z sobą³⁵.

W dniu 12 sierpnia 2010 r. wicepremier Irlandii Północnej z ramienia partii Sinn Finn (My Sami)³⁶ – politycznego skrzydła dawnej IRA, Martin McGuinness, oświadczył, że rządy Wielkiej Brytanii i Irlandii zaangażowane są w tajne rozmowy ze sprawcami zamachów w Ulsterze. Przedstawiciele administracji obu krajów zaprzeczyli tej informacji, stwierdzając, że żadne rozmowy nie mogą być prowadzone z grupami, które nie są zainteresowane procesem pokojowym. W tym samym miesiącu MI5 ujawniła, że zagrożenie dla Wielkiej Brytanii ze strony CIRA i RIRA stało się większe niż ze strony

³⁴ Ulsterska policja, obok sądownictwa, podlegała bezpośrednio Londynowi. W 2010 r. północnoirlandzki parlament formalnie przejął za nią odpowiedzialność. Por. PAP, *Zamach bombowy w Irlandii – zginął policjant*, www.wiadomości.pl, [dostęp: 2.04.2011].

³⁵ S. O'Neill, *The aim is more deaths, more headlines and bigger targets*, „The Times”, 4.04.2011.

³⁶ Partia została założona w 1905 r. W 1916 r. udzieliła poparcia powstaniu wielkanocnemu, a w latach 1919-1921 kierowała walką o niepodległość. Jej zbrojnym skrzydłem stała się wtedy IRA. W swojej historii Sinn Fein przeszła 4 rozłamy, w których wyniku powstały nowe partie. Podczas ostatniego, w 1986 r., odłączyła się Republican Sinn Fein. W 1994 r., po zawieszeniu broni przez IRA podjęła pokojowe negocjacje z brytyjskim i irlandzkim rządem, które zostały zerwane, po tym, jak w 1996 r. IRA wznowiła działalność terrorystyczną. Partię wykluczono wówczas z dalszych rozmów ze względu na odmowę IRA przystąpienia do rozbrojenia. W 1997 r. jej przywódca (od 1983 r.) Gerry Adams i jego zastępca, Martin McGuinness, zostali wybrani do brytyjskiego parlamentu. Adams zażądał ponownego włączenia Sinn Fein w rozmowy pokojowe. W 1998 r. był on jednym z sygnatariuszy północnoirlandzkiego porozumienia zawartego w Wielki Piątek. Partia zaakceptowała warunki porozumienia i weszła do Zgromadzenia Północnoirlandzkiego. Por.: M. Werner, *Terrorysta? Mąż stanu*, „Wprost”, 23.03.2011, s. 74-75.

islamskich terrorystów. Zmusiło to brytyjski kontrwywiad do przesunięcia 20 mln funtów przewidzianych na walkę z muzułmańskimi ekstremistami na operacje związane z rozpracowaniem irlandzkich separatystów. Od stycznia do końca sierpnia 2010 r. odnotowano 33 ataki lub próby ich dokonania. Rok wcześniej było ich 22. Dla porównania w 2010 r. prowadzone były tylko 2 priorytetowe śledztwa związane z terroryzmem islamskim. Według informacji brytyjskich służb, oprócz wymienionych wyżej organizacji pojawiło się ugrupowanie o nazwie Oglagh na Heireann (OnH), co w tłumaczeniu z języka iryjskiego znaczy *Irlandcy Ochotnicy (Żołnierze)*. Początkowo jego członkowie tworzyli Irlandzkie Bractwo Republikańskie, potem należeli do IRA. MI5 poświęca 18 proc. swoich sił i środków na działalność wymierzoną przeciwko irlandzkim ugrupowaniom ekstremistycznym, co stanowi 5 proc. w stosunku do 2008 r.³⁷

W dniu 2 kwietnia 2011 r. katolicki policjant Północnoirlandzkiej Służby Policyniej (Police Service of Northern Ireland – PSNI)³⁸ zginął w Omagh w wyniku wybuchu bomby umieszczonej pod jego samochodem. Był to drugi w historii tej formacji policjant zabity w zamachu. Do odpowiedzialności przyznała się grupa, która w oświadczeniu przekazanym gazecie „Belfast Telegraph” zaznaczyła, że składa się z doświadczonych członków Irlandzkiej Armii Republikańskiej i jest jej kontynuatką w sytuacji, gdy proces pokojowy w Irlandii Północnej zawiódł³⁹.

PSNI ostrzegła miejscową ludność przed groźbą ataków w okresie Świąt Wielkanocnych 2011 r. Grupy terrorystyczne ujawniły bowiem zamiar przeprowadzenia zamachów na funkcjonariuszy policji. Detektywi prowadzący dochodzenie w sprawie działalności rozłamowych ugrupowań republikańskich aresztowali 3 mężczyzn w pobliżu granicy z Irlandią. Była to wspólna operacja sił policyjnych po obu stronach granicy. Wzmoczona działalność ugrupowań nieuznających zawartych w 1998 r. Porozumień Wielkopiątkowych, które utorały drogę do unormowania sytuacji w Irlandii Północnej, zbiegła się z wyborami do północnoirlandzkiego parlamentu oraz wizytą królowej Elżbiety II⁴⁰ w maju 2011 r. W dniu poprzedzającym wizytę, po otrzymaniu anonimowego telefonu, policja irlandzka znalazła duży ładunek wybuchowy ukryty w bagażniku autobusu w Maynooth, 25 km na zachód od Dublina. Tego samego dnia policja otrzymała ostrzeżenie o bombie podłożonej w Londynie. Informacja miała pochodzić od ulsterskich lojalistów.

Polityczne skrzydło IRA – Sinn Fein – z marginalnej partii z czterema posłami stała się czwartym najliczniejszym ugrupowaniem w parlamencie i najpoważniejszą

³⁷ MI5 przesłuchuje budżet z Al-Kaidy na Północną Irlandię, „The Epoch Times”, 29.08.2010.

³⁸ PSNI zastąpiła działającą wcześniej RUC (Royal Ulster Constabulary), oskarżaną przez republikanów o sprzyjanie protestantom. PSNI jest formacją policyjną zbudowaną od podstaw na mocy porozumień irlandzkiego okrągłego stołu (tzw. Porozumień z Belfastu, lub Wielkopiątkowych z 9 kwietnia 1998 r.), torujących drogę procesowi pokojowemu. Pod obecną nazwą działa od 2001 r. Składa się w połowie z katolików i protestantów. Jest formacją apolityczną. W 2010 r. północnoirlandzki parlament formalnie przejął za nią odpowiedzialność, leżącą przedtem w gestii Londynu. Por. R. Ford, F. Hamilton, *Car bomb killing of policeman raises the stakes before Queen's state visit to Ireland*, „The Times”, 4.04.2011.

³⁹ PAP, Poważne zagrożenie terrorystyczne w Irlandii, www.wiadomości.pl, [dostęp: 2.04.2011].

⁴⁰ Elżbieta II wraz z mężem Filipem przybyła do Dublina z czterodniową wizytą. Był to pierwszy oficjalny pobyt brytyjskiego monarchy w tym kraju od czasu uzyskania przez Irlandię niepodległości w 1922 r. Wizycie towarzyszyły nadzwyczajne środki bezpieczeństwa ze względu na możliwość zamachu ze strony ulsterskich sił republikańskich przeciwnych procesowi pokojowemu. Bezpieczeństwa pary królewskiej strzegło 8 tys. policjantów i 2 tys. żołnierzy. Por. PAP, *Planowali zamach na królową? Znalezione bombę*, www.wiadomości.pl, [dostęp: 17.05.2011]; D. Pszczółkowska, *Królowa w Dublinie*, „Gazeta Wyborcza”, 18.05.2011.

siłą opozycyjną. Po wyborach na początku marca 2011 r. Gerry Adams został szefem 14-osobowego klubu poselskiego w Dail Eireann, parlamencie Irlandii. Jednak wykreślenie z programu partii postulatu zjednoczenia wyspy stało się poważnym problemem dla lidera Sinn Fein. Powróciła również jego terrorystyczna przeszłość, a zwłaszcza związek z zamordowaniem Jean McConville, matki dziesięciorga dzieci, która w 1972 r. została porwana, torturowana i zabita strzałem w tył głowy przez komando IRA za rzekome przekazywanie informacji brytyjskiej armii. IRA dopiero po 20 latach przyznała się do zabójstwa, a szczątki zamordowanej kobiety odnaleziono przypadkowo na plaży w Louth w 2003 r. Według jednego z nieżyjących już współpracowników Adamsa, to właśnie on dowodził grupą, która wykonała wyrok na kobiecie. Rodzina Jean McConville podczas ostatniej kampanii wyborczej przybyła do okręgu Louth, z którego startował przywódca Sinn Fein, protestując przeciwko Adamsowi jako mordercy. W kampanii pod hasłem *Każdy, tylko nie Adams* powoływano się też na przecieki z amerykańskich depeš dyplomatycznych opublikowanych przez portal WikiLeaks, według których Gerry Adams zaaprobował słynny napad na Northern Bank w Belfaście w 2004 r. Łupem złodziei padło wtedy 26,5 mln funtów. Pojawiły się również oskarżenia, że IRA otrzymywała broń i pieniądze od libijskiego dyktatora Muammara Kaddafiego⁴¹.

Separatyści korsykańscy prowadzą walkę od 1976 r.⁴² Do nasilenia działań terrorystycznych doszło w latach 80. W okresie od 1982 do 1984 na Korsyce wybuchło ponad 1300 bomb. W 1986 r. ofiarami zamachu padło dwóch zagranicznych turystów. W dniu 13 marca 1986 r. eksplodowały 13 bomb podłożonych w Nicei, Marsylii i Aix en Provence. W 2000 r. premier Lionel Jospin zgodził się na zwiększenie autonomii Korsyki w zamian za powstrzymanie się od przemocy. Przeciwwstawiała się temu gaullistowska opozycja we francuskim Zgromadzeniu Narodowym, twierdząc, że doprowadzi to do żądań autonomii przez inne regiony kraju (np. Bretanię, Prowansję czy Alzację) i być może rozpadu Francji. Proponowana autonomia miała także zawierać ochronę języka korsykańskiego, który jak inne języki regionalne był przedmiotem negatywnej polityki francuskiej, zniechęcającej do ich używania. W lipcu 2003 r. odbyło się na wyspie referendum. Większość mieszkańców opowiedziała się w nim przeciwko niepodległości wyspy.

Od 2000 r. zaczęła maleć liczba zamachów na Korsyce. Ponowna eskalacja przemocy nastąpiła na początku grudnia 2007 r., wraz z rozpoczęciem procesu Ivana Colonna oskarżonego o zabójstwo w 1998 r. prefekta Claude'a Erignaca. Kilka godzin po ogłoszeniu wyroku eksplodowały bomby w wiosce potomków osadników francuskich położonej w pobliżu Bonifacio, które całkowicie zniszczyły 5 domów. Równocześnie zamachowcy ostrzelali pociskami moździerzowymi posterunek policji w Zicavo. W mieszkaniu nad posterunkiem znajdowało się 15 osób, w tym 6 dzieci. Atak nie spowodował ofiar. W nocy z 19 na 20 grudnia 2007 r. dokonano zamachu bombowego na posterunek policji w Ajaccio. Żadna z organizacji nie przyznała się do zamachów, jednak nie było wątpliwości, że kampania terroru związana była z procesem Colonna. Stał się on symbolem korsykańskiej walki zbrojnej. W dzień ogłoszenia wyroku główne partie nacjonalistyczne Korsyki: Komitet przeciwko Represjom (Comite anti Repression – CAR) i Naród Korsyki (Corsica Nazione – CN) usiłowały zorganizować dużą antyfrancuską manifestację w centrum Corte. Zwracano uwagę, że korsykańscy nacjonaści znaleźli sobie nowego męczennika. Colonna nie przyznał się do zastrzelenia prefekta

⁴¹ M. Stasiński, *Wielki gang IRA*, „Gazeta Wyborcza”, 3.03.2005.

⁴² Działalność separatystów z Korsyki, Bretanii i Prowansji scharakteryzował V. Gronowicz, *Terroryzm w Europie Zachodniej*, Warszawa–Wrocław 2000, PWN, s. 349-362.

i w przeciwieństwie do pozostałych aresztowanych członków FLNC, nie okazał żadnej skruchy. Stwierdził jednak, że motywem zamachu była chęć umocnienia korsykańskiej walki zbrojnej⁴³. W czerwcu 2011 r., w wyniku kolejnej rozprawy apelacyjnej, Colonna został skazany na karę dożywotniego więzienia. Obrona ogłosiła odwołanie się do Sądu Najwyższego.

Grupy anarchistyczno-lewackie

Kryzys gospodarczy w niektórych krajach Europy, strajki, społeczne protesty i eskalacja niezadowolenia stanowią dogodny klimat dla uaktywnienia się lewacko-anarchistycznego terroryzmu, który na przykład w Hiszpanii zastąpić może wygasający po 50 latach aktywności separatystyczny terroryzm baskijskiej ETA. W ostatnich latach grupy anarchistyczne zdominowały ekstremistyczną scenę we Włoszech i w Grecji.

W tym drugim kraju działa ok. 380 takich ugrupowań, które często zmieniają nazwy, choć zrzeszają te same osoby. Aktywizują się szczególnie po aresztowaniu działaczy oraz podczas ich procesów. Często zakłady karne, w których przebywają aresztowani, pikietowane są przez członków i sympatyków. Anarchiści pozyskują środki finansowe, przeprowadzając napady na banki, a broń zdobywają dzięki kontaktom z zorganizowanymi grupami przestępczymi. Korzystają z pomocy wielu prawników, którzy oferują im obronę podczas procesów. Za pośrednictwem Internetu utrzymują kontakty z anarchistami w innych krajach Europy. Od 3 lat działają w Grecji Konspiracyjne Komórki Ognia, znane też pod nazwą Konspiracja Komórek Ogniwych lub Spisek Komórek Ognia (Synomosia Pyrinin Tis Fotias – SPTF). Niektóre ataki Konspiracyjnych Komórek Ogniwych były przypisywane Ludowej Walce Rewolucyjnej (Epanastikos Laikos Agonas – ELA) lub Walce Rewolucyjnej (Epanastikos Agonas)⁴⁴.

W dniu 1 listopada 2010 r. Konspiracyjne Komórki Ogniwowe przesyłały pocztą kurierską ładunki wybuchowe ukryte w paczkach pod adresem kilku ambasad w Atenach. Ładunki niewielkiej mocy wybuchły na terenie ambasad Szwajcarii i Rosji. Kolejną bombę znaleziono w ambasadzie Bułgarii. Paczkę zaadresowaną do ambasad Chile znaleziono z kolei w samochodzie przed greckim parlamentem. Jedna z przesyłek adresowana była do prezydenta Francji Nicolasa Sarkozy'ego. Dwie inne opuściły Grecję. Jedną przechwycono 2 listopada w urzędzie niemieckiej kanclerz Angeli Merkel w Berlinie⁴⁵. Druga paczka zaadresowana była do premiera Włoch Silvio Berlusconi'ego⁴⁶. W ciągu trzech dni ujawniono w sumie 14 przesyłek z materiałami wybuchowymi wysłanych do przedstawicielstw dyplomatycznych różnych krajów w Atenach i za granicę. W związku z paczkami aresztowano dwóch podejrzanych mężczyzn. W momencie zatrzymania mieli na sobie kamizelki kuloodporne i byli uzbrojeni. O jednym było

⁴³ A. Rybińska, *Fala przemocy zalewa Korsykę*, „Rzeczpospolita”, 22-23.12.2007.

⁴⁴ PAP, *Za zamachami w Grecji stali anarchiści z Konspiracji Grup Ogniwych*, www.wiadomości24.pl, [dostęp: 3.11.2010].

⁴⁵ Przesyłka, wysłana za pośrednictwem firmy UPS, dotarła do biura podawczego w Urzędzie Kanclerskim. W informacji o nadawcy figurowało Ministerstwo Gospodarki Grecji. Podczas kontroli pracownicy biura podawczego zwrócili uwagę na podejrzany pakunek i wezwano policyjnych ekspertów, którzy stwierdzili obecność materiału wybuchowo-zapalającego. Por. *Zawartość mogła co najmniej zranić człowieka. Bomba do Merkel przyleciała z Grecji*, www.tvn24.pl, [dostęp: 2.11.2010].

⁴⁶ Przesyłka znajdowała się na pokładzie samolotu kurierskiego lecącego z Aten do Rzymu, a następnie do Paryża i Liege. Po wykryciu podejrzanej przesyłki, samolot wykonał przymusowe lądowanie w Bolonii, gdzie do akcji przystąpili policyjni eksperci. Paczka zapaliła się podczas jej otwierania. *Kolejne niebezpieczne przesyłki. Paczka z Grecji leciała do Berlusconi'ego. Zapaliła się*, www.tvn24.pl, [dostęp: 3.11.2010].

już wcześniej wiadomo, że jest członkiem Konspiracji Komórek Ogniwych. Zdaniem Magnusa Ranstorpa, dyrektora brytyjskiego Centrum Studiów nad Terroryzmem, paczki wysłali Grecy, którzy chcieli ukarać rządy europejskie za politykę gospodarczą prowadzoną wobec ich kraju, a zwłaszcza narzucenie Grecji planu kryzysowego i oszczędności⁴⁷. Decyzja UE w sprawie programu naprawczego greckiej gospodarki może nakreślić spiralę przemocy ze strony grup ekstremistycznych.

Włoski minister spraw wewnętrznych nie wykluczył, że anarchiści z jego kraju mogli współpracować z greckimi nadawcami wybuchowych przesyłek. Do współpracy przyznała się włoska Nieformalna Federacja Anarchistyczna (Federazione Anarchica Informale – FAI), która w grudniu 2010 r. przesłała ładunki wybuchowe do ambasady Szwajcarii i Chile w Rzymie. W wyniku ich eksplozji ranne zostały dwie osoby. FAI przekazała też wiadomość: *Postanowiliśmy znowu zabrać głos za pomocą słów i faktów. Zniszczymy system dominacji. Niech żyje FAI, niech żyje anarchia*. Oświadczenie kończyło sformułowanie: *Nieformalna Federacja Anarchistyczna, komórka rewolucyjna Lambros Fountas*. Lambros Fountas to imię i nazwisko greckiego anarchisty zastrzelonego przez policję w marcu 2010 r. Cele oraz sposób działania terrorystów z FAI był podobny do metody działania greckich Konspiracyjnych Komórek Ogniwych. W związku z zamachami w Rzymie poinformowano, że szwajcarskie budynki rządowe bywały w przeszłości celami zamachów organizowanych przez anarchistę Marco Camenisch. Do jego działalności nawiazywali aresztowani w kwietniu 2010 r. Constantino Ragusa, Silvia Guerini i Luca Cristof Bernasconi. Na początku października 2010 r. w pobliżu ambasady Szwajcarii w Rzymie znaleziono dwa koktajle Mołotowa oraz materiały o treści anarchistycznej⁴⁸.

W Niemczech działalność ruchów radykalnie lewicowych, jest szczególnie dobrze widoczna w dużych aglomeracjach takich, jak Berlin, Hamburg, Frankfurt nad Menem, ale też w mniejszych miastach uniwersyteckich. Koncentruje się wokół zwalczania prawnicowego ekstremizmu, kapitalizmu, konsumpcjonizmu, sprzeciwu wobec globalizacji, militaryzmu i kontroli obywateli przez państwo. Zapleczem radykalnej lewicy jest rzesza sympatyków podejmujących nierządki działania na własną rękę. Przykładem tego mogą być przeciwnicy zasiedlenia niektórych dzielnic Berlina czy Hamburga przez szybko bogacących się młodych ludzi (yuppies). Ich drogie samochody są często podpalane. Celem stają się najczęściej luksusowe BMW, mercedesy i audi, symbole kapitalizmu i luksusu. Duży rozgłos wywołała próba podpalenia w Brandenburgii sprzętu budowlanego przygotowanego do demontażu pomnika Ernsta Thälmana, czczonego w NRD przedwojennego działacza niemieckiej partii komunistycznej. Okazało się, że stała za nią organizacja Wolna Młodzież Niemiecka (Freie Deutsche Jugend – FDJ), analogiczna do tej z czasów NRD. Na liście wrogów lewackich bojówek znalazły się m.in.: Siemens, koncerny energetyczne, firmy telekomunikacyjne i transportowe, szczególnie DHL, i banki⁴⁹.

Niepokój niemieckich służb wywołało pojawienie się w 2010 r. nowego podziemnego pisma ruchu lewackiego. Była to 80-stronicowa broszura pt. *Prisma*, dotycząca przeprowadzenia zamachów i aktów sabotażu oraz wzywająca do zmiany

⁴⁷ K. Zuchowicz, M. Gmiter, *Bombowe przesyłki z Grecji*, „Rzeczpospolita”, 3.11.2011.

⁴⁸ Na stronie internetowej www.silviabillycostaliberi.noblogs.org zamieszczono wówczas wiadomość następującej treści: *W nocy z 4 na 5.10.2010 r. pozostawiliśmy ładunki wybuchowe. Nieopodal tego miejsca umieściliśmy napis: Billy Costa Barco Free. Wyrażamy solidarność ze wszystkimi osadzonymi*. Por.: P. Kowalczyk, *Anarchiści uderzyli na ambasady w Rzymie*, „Rzeczpospolita”, 24.12.2010.

⁴⁹ F. Gańczak, *Wrogowie systemu*, www.newsweek.pl, [dostęp: 3.07.2011].

systemu. Anonimowi autorzy opisywali różne rodzaje ładunków z materiałami łatwopalnymi wyposażonymi w zapalniki czasowe, zapory służące do zatrzymywania pociągów oraz metody niszczenia słupów energetycznych. Kilka rozdziałów poświęcono metodom przesłuchań stosowanym przez policję oraz sposobom zacierania śladów i gubienia obserwacji. Broszura była dystrybuowana głównie wśród radykalnych zwolenników lewicy w Hamburgu, Berlinie i Dolnej Saksonii. Zdaniem niemieckich służb bezpieczeństwa dostęp do tej publikacji mógł przyczynić się do podniesienia liczby aktów agresji i przemocy. Berlińska prokuratura wszczęła dochodzenie w tej sprawie i uzyskała nakaz konfiskaty publikacji.

Po rozwiązaniu się Frakcji Czerwonej Armii (Rote Armee Fraktion – RAF) w 1998 r. działalność lewackich środowisk autonomicznych przestała być postrzegana jako zagrożenie dla porządku publicznego. Do niedawna traktowano ją jako wyraz buntu młodzieży i instrument zwalczania ideologii neonazistowskiej. Znajdowało to swój wyraz w stosowanej przez policję strategii deeskalacji polegającej na defensywnym zachowaniu w przypadku wzrostu przemocy podczas demonstracji. W rzeczywistości liczba aktów przemocy na tle politycznym ze strony neonazistów zaczęła maleć (wciąż jest jednak dwukrotnie wyższa niż aktów przemocy radykalnej lewicy – 19 468 przypadków w 2009 r.), podczas gdy przestępczość na tle lewackim rośnie. Wśród aktów brutalnej przemocy w wykonaniu tych grup znajdowały się ataki na komisariaty i funkcjonariuszy policji. Odnotowano dwa razy więcej podpaleń niż rok wcześniej. Miały miejsce 4 napady połączone z próbami zabójstwa, ponad 500 przypadków uszkodzeń ciała, 113 podpaleń, czyli dwa razy więcej niż rok wcześniej, oraz 4 podłożenia ładunków wybuchowych. Z kolei w pierwszym półroczu 2010 r. o ponad 50 proc. wzrosła liczba aktów agresji i przemocy popełnionych przez członków ruchu lewackiego w porównaniu do analogicznego okresu 2009 r. Niemieckie służby specjalne oceniły, że radykalnych lewaków w Niemczech jest ponad 6600. Centrum lewackiego ekstremizmu jest Berlin, gdzie odnotowano 215 zajęć karalnych z udziałem ich bojówek⁵⁰.

Zdaniem szefa Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji (Bundesamt für Verfassungsschutz – BfV), Heinza Fromma, Niemcom co prawda nie grozi nowa fala lewicowego ekstremizmu, ale w przyszłości nie można tego wykluczyć. Niemiecka służba ostrzegła, że nastąpił znaczny i niebezpieczny wzrost przestępczości lewackiej, szczególnie skierowanej wobec konkretnych osób. Ponadto lewacy coraz częściej wykorzystują Internet, nawołując w nim do ataków na policję. Za niepokojący sygnał uznano zajęcia w Berlinie po demonstracji przeciwko rządowemu programowi oszczędności budżetowych 12 czerwca 2010 r. W wyniku eksplozji petardy, rzuconej w kierunku policji przez anarchistów, rannych zostało 15 funkcjonariuszy. BfV zamierza nadal obserwować poczynania reprezentowanej w Bundestagu postkomunistycznej Partii Lewicy, pomimo wielu protestów tego ugrupowania. Zdaniem służb ugrupowanie to ma niejednoznaczny stosunek do przemocy o podłożu skrajnie lewicowym oraz akceptuje radykalne grupy we własnych szeregach, takie jak Platforma Komunistyczna⁵¹.

Na początku stycznia 2011 r. Gesine Loetzsch, przewodnicząca Deutsche Linke (Niemiecka Lewica)⁵², w obszernym artykule *Droga do komunizmu* opublikowanym w marksistowskiej gazecie „Junge Welt” zachwalała zalety komunizmu i w zasadzie zade-

⁵⁰ W. Maszewski, *Lewica i islamisci zagrożeniem dla państwa*, „Nasz Dziennik”, 23.06.2010.

⁵¹ T. Mysiek, *Lewackie ...*

⁵² Deutsche Linke powstała w czerwcu 2007 r. ze zjednoczenia Die Linkspartei (Partia Lewicy) i WASG (Wahlalternative Arbeit und Soziale Gerechtigkeit – Alternatywa Wyborcza Praca i Sprawiedliwość Społeczna).

klarowała dążenie lewicy do budowy komunistycznego państwa. Napisała m.in.: *Drogę do komunizmu możemy odnaleźć tylko wtedy, gdy wypróbujemy komunizm albo jako opozycja, albo jako rządzący. W każdym razie nie ma jednej drogi do komunizmu, lecz jest ich wiele, które nas zaprowadzą do celu*⁵³. Po tej publikacji sekretarz generalny CSU, Alexander Dobrindt, stwierdził, że Urząd Ochrony Konstytucji powinien obserwować Deutsche Linke. Jego zdaniem, kierunek działań lewicy upoważnia do tego, aby zastanowić się nad możliwością zakazu działalności tej partii. Wiceprzewodniczący frakcji CDU/CSU (Christlich-Demokratische Union – Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna/Christlich-Soziale Union – Unia Chrześcijańsko-Społeczna) w Bundestagu, Arnold Vaatz, stwierdził z kolei, że słowa Loetzsch są identyczne z polityczną praktyką stosowaną przez poprzedniczki lewicy, a mianowicie enerdowską partię komunistyczną SED (Sozialistische Einheitspartei Deutschlands – Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności) i późniejszą PDS (Partei des Demokratischen Sozialismus – Partia Demokratycznego Socjalizmu). W jego opinii, jeżeli warunki byłyby ku temu sprzyjające, to niemiecka lewica nie miałaby skrupułów użyć demokracji w celu wskrzeszenia komunizmu, tak jak to zrobiła po 1945 r. W wielu opiniach skrytykowano wypowiedź Loetzsch, uznając, że wyrażane przez nią marzenia o wskrzeszeniu komunizmu są cyniczne i dyskredytują lewicę jako potencjalną partię rządzącą⁵⁴. Obecnie Partia Lewicy rządzi w koalicji z SPD (Sozialdemokratische Partei Deutschlands – Socjaldemokratyczna Partia Niemiec) w Berlinie i Brandenburgii.

Przewodniczący związku policjantów w Niemczech, Rainer Wendt, jest zdania, iż obecnie państwu grozi renesans lewackiej przemocy, co jest spowodowane nienawiścią do struktury państwa i jego elit. Na razie jednak BfV uspokoił, że w tej chwili skrajna lewica nie wytworzyła jeszcze terrorystycznych struktur, które można by porównać do działającej w latach 70. i 80. Frakcji Czerwonej Armii ideologicznie związanej z marksizmem, anarchizmem i tzw. Nową Lewicą⁵⁵. Uważa się, że lewackie organizacje młodzieżowe i anarchistyczne cieszą się cichym poparciem niektórych związków zawodowych. Mają także zamożnych zwolenników i sponsorów. Popierają je niektóre media, jak np. berlińska „Die Tageszeitung”, czy neokomunistyczny „Junge Welt” oraz wielu działaczy lewicy na czele z Sarą Wakenknecht i innymi ideologami Platformy Komunistycznej. Głoszą oni konieczność obalenia kapitalizmu – na razie tylko na drodze politycznej – i wywłaszczenia wielkich firm, a także konieczność całkowitej przebudowy porządku gospodarczo-finansowego, prawnego i społecznego Niemiec⁵⁶. Według niektórych opinii środowisko radykalnej lewicy parlamentarnej, wspieranej milionami euro z budżetu RFN, jest ideologicznym mentorem, sponsorem i promotorem małych, lecz licznych organizacji lewackich, które mogą doprowadzić do masowej rewolty młodzieży⁵⁷.

Z lewakami w Niemczech współdziałają różne ugrupowania ekologiczne i anarchistyczne, nazywane ogólnie grupami autonomicznymi. Prowadzą wspólne akcje w kraju i za granicą, np.: blokują trasy przewozu materiałów radioaktywnych, protestują przeciwko energetyce atomowej rządząją pikiety w trakcie szczytów NATO czy G8. Środowiska autonomiczne nie identyfikują się oficjalnie z żadnym ugrupo-

⁵³ W. Maszewski, *Lewica*

⁵⁴ M. Matzke, *Kłopoty Lewicy z pochwałą komunizmu*, www.dw-world.de, [dostęp:10.01.2011].

⁵⁵ W. Maszewski, *Lewica*

⁵⁶ T. Mysłek, *Wywłaszczyć wielkie firmy?*, „Najwyższy Czas!”, www.nczas.home.pl, [dostęp: 25.09.2008].

⁵⁷ M. Zawilska-Florczuk, *RFN: ekstremizm lewicowy zaczyna być postrzegany jako zagrożenie*, „Biuletyn OSW”, nr 4/2011, s. 8-9.

waniem politycznym. Najbliższą im ideologicznie partią jest wspomniana Partia Lewicy, w której – oprócz frakcji umiarkowanej – dużym wpływem cieszy się Lewica Antykapitalistyczna i Platforma Komunistyczna. Część środowisk radykalnej lewicy czerpie również z dziedzictwa Partii Zielonych i SPD (zwłaszcza antyglobalistyczne środowiska zwalczające ultrapravicę). Znani politycy tych partii w przeszłości kontestowali porządek prawny i uczestniczyli w starciach z policją.

Środowiska autonomiczne przejawiają największy potencjał przemocy. Niemal połowa z nich mieszka w Berlinie, gdzie organizują demonstracje pierwszomajowe o burzliwym przebiegu. W dniu 30 stycznia 2011 r. doszło w Berlinie do starcia policji i dwóch tysięcy przedstawicieli środowisk lewicowych demonstrujących przeciwko planowanej eksmisji mieszkańców *squatu*. W wyniku eskalacji protestu, podczas którego wybijano szyby w samochodach i okolicznych budynkach, rzucano butelkami, a nawet kostką brukową, zostało rannych 40 policjantów⁵⁸.

W maju 2011 r. lewicowa ekstremistyczna bojówka uszkodziła kable w pobliżu berlińskiego węzła kolejowego. Cztery dni trwało przywrócenie normalnego ruchu kolejowego. Sprawcy sabotażu opublikowali na stronach internetowych oskarżenie pod adresem eksporterów broni i lobby atomowego. W czerwcu 2011 r. ciężko pobity został w Berlinie Uwe Meenem, przewodniczący stołecznych struktur neonazistowskiej NPD, który udawał się na spotkanie inauguracyjne kampanię przed wrześniowymi wyborami regionalnymi. W odwecie skrajna prawica odpowiedziała podpaleniami, a obie strony wezwały swoich zwolenników do zemsty⁵⁹.

Mimo cyklicznych demonstracji w największych miastach, podczas których dochodziło do aktów przemocy, podpaień i niszczenia mienia, radykalizm lewicowy traktowany był do niedawna przez społeczeństwo i polityków niemieckich z wyrozumiałością. Wynikało to z utożsamiania lewaków z walką ze środowiskami neonazistowskimi uznawanymi za największe zagrożenie dla ładu społecznego. Odnotowywane przez BfV i jego landowe oddziały (Landesamt für Verfassungsschutz – LfV) coraz liczniejsze przypadki przestępczości na tle lewicowym wymuszają reakcję polityków i przyczyniają się do zmiany podejścia opinii publicznej do tego problemu.

Neonaziści

Naprzeciwym biegunie znajdują się organizacje neonazistowskie. Powstaje ich coraz więcej. Gloryfikują rasizm, antysemityzm, kult siły i prawo białego człowieka do panowania nad światem. Współczesne hasła rasistowskie odnoszą się do obcokrajowców, mniejszości narodowych, szerzą nienawiść wobec obcych i tych, którzy akceptują demokratyczny, liberalny i multikulturowy kierunek rozwoju społecznego. Neonazizm od niemieckiego narodowego socjalizmu (nazizmu) odróżnia przede wszystkim panaryjskie (indoeuropejskie) pojmowanie narodów Europy w przeciwieństwie do hitlerowskiego pangermanizmu. Wiele ugrupowań neonazistowskich, w tym najbardziej znane, jak Blood & Honour⁶⁰ czy

⁵⁸ *Berlin: demonstracja w obronie squatu „Liebig 14” i zamieszki z policją*, www.positi.blogspot.com, [dostęp: 30.01.2011].

⁵⁹ F. Gańczak, *Wrogowie...*

⁶⁰ Organizacja Blood & Honour została założona w 1987 r. przez Iana Stuarta Donaldsona, który stał na jej czele do śmierci w wypadku drogowym w 1993 r. Ugrupowanie przejęło nazwę od hasła nazistowskiej organizacji młodzieżowej Hitlerjugend Blut und Ehre. Organizacja zrzesza głównie skinheadów. Posiada sympatyków w wielu krajach świata. Do jej określenia używają oni również liczby 28, gdzie cyfra „2” oznacza drugą, a „8” – ósmą literę alfabetu, oznaczających pierwsze litery nazwy organizacji.

Combat 18⁶¹, choć uznaje Adolfa Hitlera za twórcę ideologii narodowego socjalizmu, odcina się od niektórych jego poglądów, postaw i działań. Zmiana nazwy z „nazizm” na „neonazizm” nastąpiła w latach 80. XX wieku pod wpływem protestów społeczeństw szczególnie pokrzywdzonych podczas II wojny światowej.

Według socjologów narastające ruchy neonazistowskie wiążą się z kilkoma czynnikami, przede wszystkim z gniewem i młodzieńczym buntem, który nakazuje młodym ludziom wykraczanie poza społecznie akceptowalne ramy. Dużą rolę odgrywa również chęć przynależności do określonej grupy, stąd powstają coraz to nowe formacje, strukturą przypominające gangi. Obecnie swastyka to nie tylko symbol, ale także marka, która doskonale się sprzedaje – zarówno chińskiej produkcji figurki z nazistowskimi orłami, jak i sztylety ze swastyką czy *Mein Kampf*⁶² Hitlera. Część organizacji neonazistowskich kontynuuje używanie swastyki. Inne natomiast tworzą symbole oparte na jej większym lub mniejszym przekształceniu lub używają symboliki nawiązującej do etnicznych tradycji. Spotyka się zatem różne krzyże, trykwetry, znaki pisma runicznego i innych starożytnych alfabetów, wizerunek podwójnej siekiery (labrys) i inne. Ważną rolę odgrywa symbolika liczb. Jest ona również bardzo rozbudowana. Liczba 18 stanowi odniesienie do pierwszej i ósmej litery alfabetu, tj. „A” i „H” będących inicjałami imienia i nazwiska Adolfa Hitlera. Liczba 84 odnosi się do ósmej i czwartej litery alfabetu, stanowiąc skrót wyrażenia *Heil Deutschland* lub pozdrowienia *Heil dir (Cześć Tobie)*, 88 – *Heil Hitler*⁶³, 444 – *Deutschland den Deutschen (Niemcy Niemców)*, 19/8 – *Sieg Heil*, 1919 – jako podwójna liczba 19 oznacza skrót SS. Istnieją jeszcze inne symbole liczbowe i skróty literowe, np. JOG, czyli Jewish Occupied Government (Rząd okupowany przez Żydów) lub WAR – White Aryan Resistance (Opór Białych Aryjczyków).

Neonazizm jest silnie rozwinięty w USA, Niemczech, Austrii, Wielkiej Brytanii, Rosji i wielu innych krajach. W ostatnich latach w niektórych państwach Europy Zachodniej islamofobia zastępuje antysemityzm w ideologii ugrupowań skrajnie prawicowych. Przykładem tej ewolucji może być antysemita i negacjonista niegdyś Brytyjska Partia Narodowa (British National Party – BNP), która w wyborach lokalnych zabiegała o głosy Żydów, przekonując ich, że muzułmanie są wspólnym zagrożeniem. Z kolei Francji Front Narodowy (National Front) wystawił nawet kolorowych kandydatów, by pokazać, że czarni obywatele – w przeciwieństwie do Arabów – mogą przyjąć wartości V Republiki, a w belgijskiej Antwerpii kilka lat temu neonaziści zawarli na szczeblu lokalnym sojusz z Żydami, wymierzony przeciw muzułmańskim imigrantom.

Charakterystyczną cechą niektórych ugrupowań skrajnie prawicowych w Europie jest propagowanie populistycznych haseł. Przykładem jest holenderska Partia na rzecz Wolności (Partij Voor de Vrijheid – PVV) Geerta Wildersa, która, głosząc antyislamskie hasła w przedterminowych wyborach lokalnych w marcu 2010 r., zdobyła blisko 22 proc. głosów, zdecydowanie wyprzedzając ugrupowania rządzącej do tej pory koalicji. Wprawdzie wypowiedająca się otwarcie przeciwko islamizacji kraju partia Wildersa startowała jedynie w dwóch okręgach, jednak jej pozycja okazała się bardzo silna. Wygrała

⁶¹ Combat 18 jest paramilitarnym ugrupowaniem powstałym w Wielkiej Brytanii w 1992 r. Za jego twórców uważa się Davida Fletchera i Charliego Sargenta, związanych z organizacją Blood & Honour. Por.: J. Tomaszewicz, *Terroryzm*, Katowice 2000, Apis, s. 167.

⁶² W ciągu kilku miesięcy 2010 r. w Indiach sprzedano 100 tys. egzemplarzy *Mein Kampf*. Por.: J. Dąbrowski, *Pod znakiem białej swastyki*, „Angora”, 23.08.2010.

⁶³ Przykładowe odniesienia to np. Club 88 – miejsce spotkań neonazistów w Neumünster oraz nazwa jednej z najstarszych amerykańskich grup muzycznych hatecore – Chaos 88, Ponadto „88” może oznaczać SS, kiedy odczytuje się alfabet od tyłu.

w 200-tysięcznym mieście Almero i zajęła drugie miejsce w Hadze. W wyborach parlamentarnych w czerwcu 2010 r. potroiła niemal swój stan posiadania z dotychczasowych 9 do 24 mandatów w 150-osobowym parlamencie⁶⁴. Partie, które utworzyły rząd mniejszościowy, a więc Partia Ludowa na rzecz Wolności i Demokracji (Volkspartij voor Vrijheid en Democratie – VVD) i Apel Chrześcijańsko-Demokratyczny (Christen-Democratisch Appel – CDA) uzyskały wsparcie od PVV, w zamian za obietnicę zaostrzenia prawa imigracyjnego i wprowadzenie zakazu noszenia burek⁶⁵. Po sukcesie wyborczym Wilders natychmiast otrzymał list z gratulacjami od francuskiego Frontu Narodowego, który chciałby występować w jednym szeregu z rosnącym w siłę holenderskim politykiem, ale ten odrzucił taką możliwość, podkreślając, że nie jest rasistą i nigdy nie zasiądzie w Parlamencie Europejskim w jednym klubie z Jean-Marie Le Penem⁶⁶. Z kolei przedstawiciel talibów Sabiullah Mudżahid zapowiedział, że Holandia stanie się celem ataków grup dżihadystów, jeśli wprowadzi politykę antyislamską⁶⁷.

W 2008 r. Geert Wilders wyemitował w Internecie swój 17-minutowy film *Fitna*, w którym m.in. fragmenty Koranu były kontrastowane ze zdjęciami zamachów terrorystycznych. Obraz miał dowieść, że Koran namawia do nienawiści, a więc nie ma dla niego miejsca w holenderskim systemie prawnym. Według niektórych opinii, mimo swego radykalizmu, Wilders próbuje stworzyć nową prawicę, która jest przede wszystkim liberalna i antyreligijna. Zdaniem samego Wildersa islam jest religią nawołującą do przemocy, sięjącą terroryzm i sprzeczną z prawami człowieka. Z tego powodu islamscy radykałowie wydali na niego wyrok śmierci. Lider Partii Wolności porusza się w asyście ochroniarzy i mieszka w strzeżonym budynku. W październiku 2010 r. holenderskie organizacje zrzeszające mniejszość muzułmańską pozwały Wildersa do sądu za obraźliwe stwierdzenia w mediach. Prokuratura oskarżyła go o obrażanie uczuć religijnych muzułmanów i podżeganie do nienawiści. Wilders m.in. nazwał Koran *faszystowską księgą* i porównał ją do *Mein Kampf*. W czerwcu 2011 r. został oczyszczony z zarzutów. Sąd uznał, że choć wypowiedzi Wildersa były obraźliwe dla muzułmanów, to należy je rozpatrywać w szerszym kontekście toczonej od lat debaty na temat polityki migracyjnej⁶⁸. Obiektem niechęci stają się coraz częściej Polacy pracujący w Holandii. Swoją udział w werbalnym atakowaniu Polaków mają holenderscy politycy. Takie postawy określane są mianem „efektu Wildersa”⁶⁹.

W 2009 r. zdelegalizowana została neonazistowska Niemiecka Młodzież Wierna Ojczyźnie (Heimattreue Deutsche Jugend – HDJ). Rozpowszechniała ona rasistowskie,

⁶⁴ A. Rybińska, *Wrogowie islamu na fali*, „Rzeczpospolita”, 5.03.2010.

⁶⁵ Z umowy wynika, że trudniej niż dotąd będzie sprowadzać do Holandii członków rodzin, co ma ograniczyć o połowę liczbę imigrantów. Wprowadzony również zostanie zakaz noszenia burek czy nikabów przez muzułmanki. Lider PVV zobowiązał się do wsparcia pakietu oszczędnościowego, który przewiduje ograniczenie wydatków państwa do 2015 r. o 18 mld euro. Por. W. Smoczyński, *Koniec tolerancji*, „Polityka”, nr 47, 20.11.2010, s. 36-41. Pomimo że Holandii dotąd nie dotknął kryzys, to jednak deficyt budżetowy w 2010 r. wyniósł 6 proc. PKB. Żeby zbilansować budżet do 2015 r., Holandia bardzo tnie wydatki budżetowe i podnosi podatki. Por.: A. P., *Rząd holenderski: Opodatkujemy prostytucję*, www.wyborcza.biz, [dostęp: 12.01.2011].

⁶⁶ Obserwatorzy sceny politycznej we Francji przewidują, że przywództwo we Froncie Narodowym obejmie wkrótce córka lidera francuskich nacjonalistów, Marine Le Pen, znacznie bardziej umiarkowana od ojca, mająca poglądy bliższe Wildersowi. Zwrócono też uwagę, że Front Narodowy planował latem 2010 r. demonstrację przeciw islamowi w Paryżu nie pod hasłami rasistowskimi, ale obrony laickości państwa. Por.: M. Nowicki, *Pani Le Pen rządzi Francją*, „Newsweek”, 16.01.2011, s. 58-59.

⁶⁷ PAP, *Talibowie grożą Holandii*, www.onet.pl, [dostęp: 18.10.2010].

⁶⁸ J. Pawlicki, *Wolno obrażać Koran*, „Gazeta Wyborcza”, 24.06.2011.

⁶⁹ M. Wyrwał, *„Polskie Tsunami”. Dramat w raju*, www.onet.pl, [dostęp: 28.06.2011].

narodowosocjalistyczne treści wśród dzieci i młodzieży. Podczas specjalnych szkoleń przedstawiano problematykę *nauki o rasie*. Apelowano do młodzieży, by działała na rzecz *czystości krwi i utrzymania narodu niemieckiego*. Cudzoziemcy i Żydzi przedstawiani byli jako zagrożenie dla Niemców. Przykrywką dla neonazistowskiej indoktrynacji była aktywna praca z młodzieżą, w tym organizowanie obozów namiotowych. W ich trakcie uczestnicy nosili jednolite uniformy przypominające strój Hitlerjugend. W maju 2010 r. troje członków HDJ skazanych zostało przez sąd krajowy w Berlinie za organizowanie nielegalnych obozów, zlotów oraz spotkań, na których propagowano neonazistowską ideologię wśród najmłodszych i nastolatków. W marcu 2009 r. w czterech krajach związkowych: Berlinie, Brandenburgii Saksonii oraz Dolnej Saksonii przeprowadzono rewizje w mieszkaniach i biurach przywódców organizacji. W skonfiskowanych materiałach propagandowych znalazło się wiele dowodów na szerzenie treści antysemickich i rasistowskich, a także na gloryfikację narodowego socjalizmu. HDJ za swoje główne barwy przyjęła, podobnie jak organizacje nazistowskie, czerń, czerwień i biel⁷⁰. Sąd uznał członków HDJ za winnych zarzucanych im czynów podżegania do nienawiści i propagowania niedozwolonych nazistowskich treści. Dwóch mężczyzn skazał na kilkumiesięczne kary pozbawienia wolności w zawieszaniu, a kobiecie wymierzył karę grzywny. Niemieckie władze szacują, że w całych Niemczech HDJ ma około 400 członków, jednak wpływy tego ugrupowania są dużo szersze⁷¹.

Po delegalizacji HDJ największym neonazistowskim ugrupowaniem pozostała Organizacja Pomocy dla Narodowych Więźniów Politycznych i ich Rodzin (Hilfsorganisation für nationale politische Gefangene und deren Angehörige – HNG), utworzona w 1979 r. Według niemieckiego MSW HNG liczy około 600 członków. Jej statutowym celem jest wspieranie i opieka nad tzw. więźniami narodowymi. Nie polega to jednak na resocjalizacji osób karanych, lecz na umacnianiu ich neonazistowskich poglądów poprzez relatywizację popełnionych przestępstw oraz zachęcanie do kolejnych czynów o podłożu neonazistowskim. Na początku września 2010 r. policja przeprowadziła rewizje w mieszkaniach członków tej organizacji. Przeszukano łącznie 30 mieszkań. Skonfiskowano dokumenty, które mogą posłużyć jako materiał dowodowy przemawiający za delegalizacją organizacji. Akcja objęła 9 krajów związkowych Niemiec: Bawarię, Dolną Saksonię, Nadrenię-Północną Westfalię, Nadrenię-Palatynat, a także Turyngię, Saksonię-Anhalt, Brandenburgię, Berlin i Badenię-Wirtembergię⁷².

Od wielu lat jedną z form działania niemieckich neonazistów są marsze, podczas których dochodzi do gwałtownych starć z lewakami i anarchistami. Marsze organizowane są m.in. 13 lutego w Dreźnie w rocznicę zbombardowania miasta przez alianckie samoloty w 1945 r. Manifestacje te organizuje NPD (Nationaldemokratische Partei Deutschlands – Narodowo-Demokratyczna Partia Niemiec). Na transparentach pojawiają się m.in. hasła o *alianckim Holokauście*. Wspomaga ją założone niedawno Młode Wschodniemieckie Ziomkostwo (Junge Landsmannschaft Ostdeutschland – JLO). W 2010 r. do Drezna przybyli członkowie różnych grup neonazistowskich nie tylko

⁷⁰ Używanie insygniów i symboli nazistowskich jest w Niemczech zakazane. Prawo zabrania eksponowania symboli nazistowskich, takich jak swastyki, podwójne „S” czy hitlerowskie trupie główki. Tego typu symbole można publicznie pokazywać jedynie w celach naukowych (wykłady, sympozja itp.), uzyskawszy uprzednią zgodę władz.

⁷¹ W. Maszewski, *Łagodny wyrok dla neonazistów*, „Nasz Dziennik”, 13.05.2010.

⁷² PAP, *Niemcy. Akcja policji przeciwko neonazistom*, www.wp.pl [dostęp: 7.09.2010].

z Niemiec, ale też ze Szwecji, Francji, Węgier i Słowacji⁷³. Reprezentowane było również czeskie ugrupowanie antysemickie Narodni Odpor (Narodowy Opór). W 2011 r. na drodze neonazistów w Dreźnie stanęły tysiące antyfaszystów i lewaków. Doszło do regularnej bitwy z policją. Podobne marsze organizowane są w innych miejscowościach w Niemczech rządzonych przez skrajnie prawicowe ugrupowania⁷⁴.

Neonaziści przyciągają młodzież, organizując festiwale muzyki rockowej. Największy nosi nazwę *Rock für Deutschland*. Jego gwiazdą jest Frank Rennicke, piosenkarz i autor neonazistowskich hymnów. O ile jemu przypada tytuł najstynniejszego barda neonazistów, to obecnym idolem jest Michael Regener, lider zespołu Lander. Wydał 11 albumów, które krążą po całych Niemczech. W 2008 r. Regener wyszedł z więzienia, gdzie przebywał za podżeganie do nienawiści rasowej. Spędził w nim prawie 4 lata i występuje w swoim środowisku w aureoli męczennika. Jego zespół nazywał się wcześniej Endlösung. Tym eufemizmem określano w czasach III Rzeszy Holokaust. Regener rozproszdził do tej pory ponad 100 tys. płyt. Na festiwalu w Gerze (Turyngia) występował pod pseudonimem „Lunikoff”⁷⁵.

Od kilku lat w Niemczech prowadzony jest program, umożliwiający młodym ludziom opuszczenie neonazistowskich ugrupowań. W federalnym Urzędzie Ochrony Konstytucji uruchomiono specjalną linię, dzięki której można się dowiedzieć, jak tego dokonać. Inicjatywa przyniosła umiarkowany – choć niewątpliwie pozytywny – efekt. Liczba aktów przemocy popełnionych przez sympatyków skrajnej prawicy spadła w 2009 r. o kilkanaście procent. Na infolinię Urzędu telefonowano do końca pierwszego półrocza 2010 r. ponad tysiąc razy. W trzystu przypadkach byli to członkowie grup neonazistowskich.⁷⁶

Fenomenem ostatniej dekady jest skłonność do współpracy grup neonazistowskich i fundamentalistycznych połączonych wspólnymi elementami ideologii: antysemityzmem i nienawiścią do Izraela oraz wiarą w spiskową teorię dziejów, nienawiścią do Stanów Zjednoczonych postrzeganych jako siła sprawcza wszelkich zjawisk globalnych, a także skłonnością do stosowania przemocy. W 2003 r. zdelegalizowana została w Niemczech organizacja Hizb ut-Tahrir Islami (Partia Islamskiego Wyzwolenia), wzywająca do nienawiści rasowej i przemocy⁷⁷. Oskarżono ją wówczas o kontakty z NPD. Neonazistowski magazyn „Sleipnir” publikuje teksty gloryfikujące islamski dżihad, propagował też spiskowe wyjaśnienie (spisek służb izraelskich) zamachu z 11 września 2001 r., aprobując ideologię fundamentalistów islamskich.

⁷³ Marsz w Dreźnie w lutym 2010 r. został skutecznie zablokowany przez protestujących antyfaszystów oraz popierające ich różne inne organizacje i mieszkańców miasta. Mimo zgromadzonych nielegalnie tłumów, do incydentów z policją dochodziło sporadycznie. Blokady wokół dworca skutecznie uniemożliwiły radykałom z NPD przemarsz i zmusiły do powrotu do domów. Por. J. Trenkner, *Nazistowska międzynarodówka*, „Tygodnik Powszechny”, 17.02.2010

⁷⁴ Bart, *Bitwa w Dreźnie*, „Gazeta Wyborcza”, 21.02.2011

⁷⁵ P. Jendroszczyk, *W Jamel jak w Trzeciej Rzeszy*, „Rzeczpospolita”, 9.02.2011; tenże, *Neonaziście grają rocka*, „Rzeczpospolita”, 12.07.2010.

⁷⁶ M. Janik, *Rusza infolinia dla sympatyków dżihadu*, „Dziennik Gazeta Prawna”, 24.06.2010.

⁷⁷ Minister spraw wewnętrznych Niemiec Otto Schily tłumaczył swą decyzję tym, że założenia programowe Hizb at-Tahrir Islami są skierowane przeciw ideom porozumienia ponad różnicami religijnymi. Niemiecka filia organizacji, skupiająca w swoich szeregach przede wszystkim radykalnych Palestyńczyków, zwolenników Hamasu, zwróciła na siebie uwagę antyizraelskim wiecem zorganizowanym na terenie politechniki w Berlinie. W demonstracji uczestniczyli także działacze neofaszystowskiej NPD. Dlatego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uznało tę współpracę za zbyt niebezpieczną i zdelegalizowało palestyńskie ugrupowania. Por.: X. Reuter, *Atlas de l'islam radical*, Paris 2007, CNRS, s. 76.

W końcu 2010 r. powstała partia Wolność (Die Freiheit), do której masowo wstępują przeciwnicy islamu, a jej głównym celem jest zwalczanie islamskich wpływów w Niemczech. Po kilku tygodniach liczyła ona już 6 tys. członków. Według informacji działaczy, nowa partia nie chce mieć z neonazistami nic wspólnego. Zamierza zagospodarować przestrzeń polityczną na prawo od CDU – ugrupowania, z którego wywodzą się jej przywódcy z Rene Stadkewitzem na czele. Twierdzi on, że nie ma nic przeciwko islamowi, a niebezpieczna jest jedynie ideologia radykalnego islamu⁷⁸. Jego partia zyskuje coraz więcej zwolenników dzięki książce Thila Sarrazina *Deutschlandschaft sich ab (Samolikwidacja Niemiec)*, która jest oskarżycielskim manifestem pod adresem imigrantów z krajów muzułmańskich. Z powodu rzekomo dziedzicznie niskiego stopnia inteligencji ciągną oni Niemcy w dół i doprowadzą kraj do katastrofy, jeżeli się nie zmieni. O względy Sarrazina zabiega nie tylko Die Freiheit, ale i ugrupowanie Pro Deutschland (dawniej Pro NRW), najbardziej znany do tej pory ruch antyislamski wywodzący się z Nadrenii-Północnej Westfalii (NRW).

Ruchy neonazistowskie aktywnie działają w Wielkiej Brytanii. W 1982 r. John Tyndall, były działacz Ruchu Narodowo-Socjalistycznego (National Socialist Movement – NSM) i przewodniczący Frontu Narodowego (National Front) założył skrajnie prawicową Brytyjską Partię Narodową (British National Party – BNP), zwaną Brytyjską NSDAP, lub też Brytyjską Partią Nazistowską (British Nazi Party – BNP). W 1986 r. Tyndall został aresztowany za podżeganie do nienawiści rasowej. Przywództwo nad partią objął wówczas dotychczasowy zastępca Tyndalla – Richard Edmonds, który w różnych publikacjach podważał Holocaust i zachęcał rodziców, aby wypisywali dzieci ze szkół, do których uczęszczają imigranci z Azji i Afryki. Organ prasowy BNP nosił tytuł „Spearhead” („Grot”). Działacze partii zamieszczali w nim artykuły pełne nienawiści i agresji do imigrantów oraz diaspory żydowskiej. W drugiej połowie lat 90. coraz większe znaczenie w organizacji przypadło Nickowi Griffinowi, który w 1999 r. objął nad nią przywództwo. Jego bliskim współpracownikiem został Tony Lacomber. W latach 90. partia wygrywała wybory lokalne. Zmieniła się też jej retoryka. Zaczęto coraz łagodniej traktować Żydów, kierować wrogość na imigrantów i wzywać ich do opuszczenia Wielkiej Brytanii⁷⁹.

Zdaniem aktywistów rząd Wielkiej Brytanii utracił kontrolę nad napływem cudzoziemców. Domagają się ostrzejszych przepisów w tym zakresie, które chroniłyby Anglię nie tylko przed przyjazdem Azjatów i Afrykanów, ale także obywateli z państw Europy Wschodniej, przede wszystkim Polaków. Po 11 września 2001 r. BNP zaczęła zdobywać coraz większy kapitał polityczny, obejmując wiele stanowisk we władzach miejskich, mimo licznych protestów ze strony związków zawodowych, antyfaszystów i prasy. Przywódca partii, Nick Griffin, został wybrany członkiem Parlamentu Europejskiego, a kilku innych działaczy znalazło się w brytyjskim parlamencie. Po zamachach w Londynie z 7 lipca 2005 r. BNP rozpowszechniała ulotki utwierdzające londyńczyków w przekonaniu, że nadszedł czas na wysłuchanie racji partii. Przy okazji ostro zaatakowała rząd Tony’ego Blaira za wywołanie u boku USA wojny w Iraku. W tym czasie poparcie społeczne dla ugrupowania wyniosło 7 proc.⁸⁰.

⁷⁸ P. Jendroszczyk, *Powstała partia antyislamska*, „Rzeczpospolita”, 4.01.2011.

⁷⁹ PAP, *Policja w Birmingham aresztowała 20 osób po zamieszkach w centrum miasta*, www.onet.pl, [dostęp: 5.09.2009].

⁸⁰ P. Matysiak, *Czy Polacy wstąpią do partii, która ich nienawidzi*, www.wp.pl, [dostęp: 26.10.2009].

Do najbardziej znanych brytyjskich organizacji neonazistowskich należą Blood & Honour (Krew i Honor), działająca w kilkunastu krajach Europy, w tym w Polsce, oraz Combat 18 (C18), będąca paramilitarnym ugrupowaniem kierującym się neonazistowską ideologią. Ta druga organizacja została założona w 1992 r. w wyniku porozumienia British National Party (BNP) z bojówkami kibiców piłki nożnej, m.in. Chelsea Headhunters. Według niektórych opinii w porozumieniu tym brali również udział przedstawiciele organizacji Blood & Honour⁸¹.

W dniu 19 kwietnia 1999 r. członkowie C18 po raz pierwszy przeprowadzili zamach bombowy. Ładunek wybuchowy wypełniony gwoździami eksplodował w londyńskiej dzielnicy Brixton. Kolejna, podobna bomba wybuchła tydzień później w Brick Lane we wschodnim Londynie, a trzecia eksplodowała 30 kwietnia w odwiedzanym przez gejów pubie „The Admiral Duncan”. W zamachach tych zginęły 3 osoby, a ponad 100 zostało rannych. Sprawcą okazał się 22-letni David Copeland, fanatyczny kibic i członek organizacji, który do dziś odsiadyuje wyrok dożywotniego więzienia, a dla współtowarzyszy stał się idolem. Członkowie C18 wielokrotnie byli sprawcami pobic przedstawicieli mniejszości etnicznych. Na stronie internetowej „Redwatch” publikowane są listy nazwisk i wykazy przeciwników politycznych oraz artykuły nawołujące do przemocy⁸².

Najmłodszym z neonazistowskich ugrupowań brytyjskich jest Angielska Liga Obrony (English Defense League – EDL), ultranacjonalistyczna organizacja założona w 2009 r. jako sieć regionalnych grup. Ich głównym, a właściwie jedynym celem pozostaje walka z muzułmańskimi imigrantami określanymi mianem „dżihadystów”. Twórcą i liderem organizacji jest Stephen Lennon, były członek BNP. Później założył grupę o nazwie United People of Luton (UPL). Przyznał, że EDL przyjęła taktykę działania miejscowych islamskich ekstremistów. To oni mimowolnie pomogli w narodzinach grupy wyrażającej sprzeciw wobec muzułmańskich demonstracji. Wracającym z Iraku żołnierzom towarzyszyły bowiem transparenty niesione przez muzułmanów z napisami *terroryści i rzeźnicy z Basry*. Początek organizacji dało kilkuset kibiców miejscowej drużyny piłkarskiej, którzy rozdawali ulotki *Zakazać talibanu z Luton!* W ciągu jednej nocy powstała EDL z tak zwanymi filiami powiązanych z klubami piłkarskimi w Anglii, Szkocji i Walii. Według Lennona celem EDL jest wojna z islamskim terroryzmem. Co prawda nie zgadzał się on z wojną w Iraku, uważając ją za najbardziej niesprawiedliwą z wojen, ale twierdził, że istnieje konieczność moralnego wspierania brytyjskich oddziałów na Wschodzie. Uważa, że EDL nie ma nic wspólnego z rasizmem, choć niektóre filie jego organizacji mają powiązania z *Combat 18*. Liga utrzymuje kontakty z podobnymi antyislamskimi grupami w całej Europie⁸³.

⁸¹ J. Tomaszewicz, *Terroryzm...*, s.167; Zbeer, *Combat 18 – co to za organizacja?*, www.lublin.com.pl, „Niezależny Dziennik Internetowy”, [dostęp: 28.11.2009].

⁸² „Redwatch”, publikowany od 1992 r. przez Combat 18, ukazywał się początkowo w formie papierowej. Administratorami i redaktorami strony internetowej o tej samej nazwie byli lub są w dalszym ciągu działacze różnych brytyjskich ugrupowań neonazistowskich, w tym Brytyjskiej Partii Narodowej i Frontu Narodowego. „Redwatch” publikuje na swoich stronach zdjęcia i dane osobowe lewicowych działaczy, liderów związków zawodowych i członków organizacji antyfaszystowskich. Do wrogów zaliczeni zostali członkowie Partii Socjalistycznej Wielkiej Brytanii i Irlandii, Sinn Fein, Partii Socjaldemokratycznej, Partii Pracy, Socjalistycznej Partii Robotniczej. Wymienia się także liberalnych demokratów i konserwatystów znanych z niechęci do neonazistów. Swoje narodowe strony „Redwatch” miała lub nadal posiada w Niemczech, Holandii, Nowej Zelandii i Polsce. Por. M. Kowalski, B. Kunach, *Terroryści z Combat 18 w sieci*, „Gazeta Wyborcza”, 9.12.2003.

⁸³ S. Bird, *Prawdziwi Anglicy ruszają do walki z islamizacją*, „Polska”, 29.10.2010.

Poza nieustannymi atakami na muzułmanów i odcinaniem się przy każdej okazji od miana skrajnej prawicy, nacjonalistów i faszystów, trudno doszukać się w wypowiedziach liderów EDL czy na jej stronach internetowych sformułowań natury ideowej lub programowej. Organizacja udziela się na portalu społecznościowym i zamieszcza filmy na YouTube. Członkowie Ligi rekrutują się głównie ze środowisk młodzieży niestroniącej od przemocy, podatnej na manipulacje i populistyczne hasła. Z EDL blisko współpracuje brytyjski oddział Ligi Obrony Żydów (Jewish Defense League – JDL)⁸⁴. Jej przewodnicząca, urodzona w Brazylii Roberta Moore, zasłynęła z tego, iż na każdej demonstrację EDL przychodziła owinięta w izraelską flagę. Znamienny jest fakt, iż lider BNP, Nick Griffin, przestrzegał wielokrotnie przed działalnością EDL i zabronił członkom partii uczestnictwa w zgromadzeniach organizowanych przez tę organizację. Sugerował, że może być sterowana przez służby specjalne w celu deprecjacji nacjonalizmu. Szef działu prawnego BNP, Lee Barnes, został natychmiast zdymisjonowany po tym, jak namawiał do uczestnictwa w manifestacji, która miała się odbyć w Bradford 28 sierpnia 2010. Mieszka tam najlicniejsza grupa imigrantów z Pakistanu. Manifestacja zakończyła się, jak większość podobnych organizowanych przez EDL, atakami na policjantów i bójkami⁸⁵.

Dużo bardziej „wyrazisty” i ideologiczny jest prawicowy ekstremizm w Skandynawii. Opiera się na: buncie przeciw znienawidzonej nowoczesności, obronie nordyckiej tożsamości związanej z chrześcijańskim krzyżem, germańskich więzach krwi, kulcie skandynawskich bogów (Tora i Odyna) oraz heroicznych dziejach Nibelungów⁸⁶. To połączenie rasistowskiej ksenofobii z wątkami religijnymi jest znakiem rozpoznawczym skandynawskich neonazystów, chociaż ich ideologię coraz częściej przejmują inne ugrupowania skrajnie prawicowe w Europie, przede wszystkim w Rosji. Skandynawski prawicowy, najbardziej skrajny, ekstremizm wyróżnia zasadniczo niechęć do legalnych partii politycznych, głoszących antyimigrancką, ksenofobiczną ideologię. Chociaż zyskują one coraz większe poparcie społeczne, to przez „apolitycznych” ekstremistów uważane są za poprawne politycznie i mało radykalne⁸⁷.

W Szwecji neonazizm zyskuje na popularności od końca lat 90. XX wieku. Doszło wówczas do zjednoczenia kilkudziesięciu skrajnie prawicowych ruchów w Partię Rzeszy Nordyckiej (Nordiska Rikspartiet – NRP). Przyłączyło się do niej wielu żyjących jeszcze przedwojennych sympatyków Adolfa Hitlera. NRP udało się również zwerbować grupę młodych aktywistów. Zapoczątkowali oni agresywne kampanie propagandowe, m.in. akcje terroru telefonicznego wobec znanych osobistości (zwłaszcza homoseksualistów). Z czasem organizacje neonazistowskie skupiły się wokół Frontu Narodowo-Socjalistycznego (Nationalsocialistisk Front), który został powołany 20 kwietnia 1999 r. – w 110 urodziny Hitlera. W 1999 r. działało 13 ugrupowań zajmujących się uprawianiem propagandy nazistowskiej, wydawaniem specjalnych biu-

⁸⁴ Liga Obrony Żydów jest organizacją założoną w 1968 r. w USA przez Meira Kahane. Jej zadaniem była ochrona, łącznie z użyciem przemocy, żydowskiej społeczności przed wszelkimi aktami nietolerancji. W 1974 r. Kahane wyemigrował do Izraela, gdzie zmienił nazwę organizacji na Kach (W ten sposób). Głosiła ona konieczność zaangażowania się w wojnę ze światem arabskim w celu odzyskania Świętej Ziemi Wielkiego Izraela.

⁸⁵ PAP, *W. Brytania. Bomba dymna podczas antyislamskiego protestu*, www.wp.pl, [dostęp: 28.08.2010].

⁸⁶ *Pieśń o Nibelungach* jest średniowiecznym eposem bohaterskim, wywodzącym się ze starych podań i legend z okresu wędrówki ludów (II poł. IV w. n.e.) i podboju ludu Burgundów przez Hunów pod przywództwem Attyli.

⁸⁷ T. Bielecki, *Ekstremitści spod znaku krzyża, swastyki, Odyna*, „Gazeta Wyborcza”, 25.07.2011.

letynów i zbieraniem informacji o przeciwnikach politycznych. Szwecja stała się największym na świecie producentem i eksporterem muzyki *white power*, neonazistowskiej odmiany rocka przyciągającej do ruchu młodzież. Tu także ulokowano wiele stron internetowych prezentujących agresywną ideologię i symbolikę nazistowską. Front Narodowo-Socjalistyczny zasłynął m.in. z dążenia do obalenia szwedzkiej demokracji na drodze parlamentarnej i wprowadzenia ulg podatkowych dla osób ocenianych jako potencjalni dawcy genetycznie zdrowych dzieci⁸⁸.

W Göteborgu powstał zespół rockowy Dirlewanger⁸⁹, który odnosił na początku lat 90. duże sukcesy wśród szwedzkiej młodzieży, zachęcił i zainspirował wielu naśladowców. W kronikach muzycznych zapisali się jako *orkiestry białej władzy*. Sprzedaż płyt stała się jednym ze źródeł finansowania ruchu politycznego. Młodzi naziści stworzyli także szereg popularnych stron internetowych z nazistowskimi i rasistowskimi treściami. Podczas demonstracji w Göteborgu po raz pierwszy od zakończenia drugiej wojny światowej pojawiły się w przestrzeni publicznej nazistowskie flagi ze swastyką. Uczestnicy, ubrani w czarne mundury SS, skandowali *Heil Hitler*⁹⁰.

W 1999 r. szwedzcy neonaziści byli sprawcami wielu aktów przemocy. W czerwcu para dziennikarzy i ich kilkuletni syn zostali ranni podczas wybuchu samochodu na przedmieściach Sztokholmu. Wcześniej otrzymywali pogróżki od organizacji neonazistowskich, ponieważ opublikowali wyniki śledztwa o wydawnictwie płytowym z Mediolanu rozpowszechniającym muzykę wysławiającą „białą rasę”⁹¹. Podkładano bomby pod samochody policjantów i dziennikarzy, zajmujących się tematyką łamania prawa przez prawicowych ekstremistów, zabito działacza związkowego sprzeciwiającego się neonazistom, przeprowadzono kampanię pogróżek pod adresem osób zwalczających nazistowską ideologię. Łup z napadu na bank, zakońzonego zabiciem dwóch policjantów (z bliskiej odległości strzelono im w głowy), miał sfinansować działalność nowej organizacji. Neonazistowski periodyk „Info 14” napisał wówczas: *Zmarli nie byli niewinni. Dokonali wyboru tak jak ci, którzy obrabowali bank. Włożyli państwowe mundury, by stać na straży kryminalnych praw*. Ankieta przeprowadzona jesienią 1999 r. wśród pracowników wymiaru sprawiedliwości wykazała, że co trzeci prokurator nie może zakończyć śledztwa, bo zastraszeni świadkowie wycofują zeznania, a 60 proc. prokuratorów bezpośrednio próbowano zastraszyć. Neonaziści i członkowie gangów motocyklowych grozili 70 proc. policjantów. Aż 40 proc. funkcjonariuszy przyznało się, że ich rodziny są zastraszane⁹².

W 2008 r. Front Narodowo-Socjalistyczny zmienił nazwę na Front Ludowy, zwany też Partią Szwedów. Przed świętami Bożego Narodzenia w 2009 r. szwedzka policja ostrzegła, że prawicowi ekstremiści szykują serię zamachów na parlament, siedzibę

⁸⁸ T. Walat, *Pożar Riksdagu*, „Polityka”, 23.01.2010, s. 78-79.

⁸⁹ Otto Dirlewanger był generałem SS i dowódcą *Einsatzgruppe*, której zadaniem było systematyczne mordowanie m.in. Żydów i Romów. Jego dywizja odpowiedzialna była m.in. za eksterminację ludności Warszawy podczas powstania warszawskiego.

⁹⁰ T. Walat, *Pożar*

⁹¹ TVN24, *Największe zamachy w Skandynawii ostatnich lat*, www.tvn24.pl, [dostęp: 23.07.2011].

⁹² Podano m.in. następujące przykłady zastraszania: odkręcone śruby od kół samochodów, bomby w listach, podpalenia domów, strzelanie do okien. Nierzadko na sali sądowej oskarżeni zadawali świadkom pytania o adres czy dzieci, sugerując konsekwencje niepożądanych zeznań. Jedną ze szwedzkich organizacji kształcenia dorosłych utajniła nawet dane osobowe nauczycieli historii, przekazujących wiedzę o Holokauście. Po zamachu bombowym na szwedzkiego dziennikarza niektórzy jego koledzy, zajmujący się tematyką nazistowską, zaczęli się ukrywać. Por. M. Hausman, *Niebiesko-żółta swastyka*, „Wprost”, nr 51/1999, s. 23-25.

premiera i inne gmachy publiczne. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży tablicy skradzionej z bramy obozu w Oświęcimiu miały podobno sfinansować te działania⁹³. Popularności ruchowi nadał także Stieg Larsson, nieżyjący już autor popularnej na świecie trylogii *Millenium*, który przedstawił neonazistów jako jeden z głównych składników szwedzkiej rzeczywistości⁹⁴.

Podczas wyborów we wrześniu 2010 r. skrajna prawica, reprezentowana przez Front Ludowy i Szwedzkich Demokratów, po raz pierwszy od 70 lat weszła do Riksdagu, przekraczając 5-procentowy próg wyborczy i uzyskując 20 mandatów. Jednocześnie szef Frontu Ludowego, Daniel Höglund, został radnym w miasteczku Grästorp w południowo-zachodniej części kraju. Do parlamentu nie weszło natomiast największe neonazistowskie ugrupowanie – Szwedzka Narodowo-Socjalistyczna Partia Robotnicza, która powstała w 1933 r. Po ogłoszeniu wyników wyborów ulicami Sztokholmu i większych miast przeszły marsze protestu przeciw skrajnej prawicy⁹⁵. Korzystając jednak z rosnącego niezadowolenia społecznego, oskarżana o rasizm Partia Szwedzkich Demokratów przystąpiła do propagandowej ofensywy. Jej przewodniczący, Jimmie Akesson, stwierdził, że rządzące partie będą musiały teraz zmienić politykę, zwłaszcza wobec imigracji, jeśli nie chcą tracić głosów wyborców. Akesson zwrócił uwagę na to, że polityka integracji i asymilacji nie przynosi rezultatów, a wywołuje problemy społeczne⁹⁶. Jego partia domaga się obniżenia o 90 proc. corocznej liczby azylantów i osób kwalifikujących się do łączenia rodzin przyjmowanych do Szwecji (obecnie ten pułap wynosi ok. 45 tys. osób) oraz obniżenia wydatków na integrację⁹⁷.

Skrajna ideologia pchnęła 32-letniego norweskiego ekstremistę Andersa Behringa Breivika do przeprowadzenia 22 lipca 2011 r. dwóch skoordynowanych zamachów terrorystycznych. Pierwszy atak został przeprowadzony z użyciem samochodu-pułapki zdetonowanego około godz. 15.30 przy gmachu kancelarii premiera w Oslo. W efekcie zamachu zginęło 8 osób, a kilkadziesiąt zostało rannych. Drugi zamach miał miejsce dwie godziny później na wyspie Utoya. Na teren zorganizowanego tam obozu Robotniczej Ligi Młodzieżowej (AUF), związanej z rządzącą Partią Pracy, wtargnął przebrany za policjanta Breivik, który przez 1,5 godziny prowadził ogień z broni automatycznej i pistoletu, zabijając 69 osób, przeważnie młodych ludzi w wieku 14 do 18 lat. Sprawca był członkiem norweskiej skrajnie prawicowej Partii Postępu, ale wycofał się z niej, uważając ją za mało radykalną. Breivik utrzymywał kontakty ze wspomnianą już Angielską Ligą Obrony i organizacją Stop Islamizacji Europy (Stop the Islamification of Europe – SIOE)⁹⁸. Opublikował w Internecie liczącą 1518 stron broszurę *2083. Europejska Deklaracja Niepodległości*. Tekst jest pełen nienawiści, wymierzony w demokrację, poli-

⁹³ Napis *Arbeit macht frei* skradziono 18.12.2009 r. Odnaleziono go ok. 70 godz. później we wsi koło Torunia. Złodzieje pocięli zabytek na trzy części. Przed sądem w Krakowie stanęło 5 obywateli Polski i jeden Szwed. Por.: E. Łosińska, *Milioner zlecił kradzież napisu*, „Rzeczpospolita”, 26.11.2010.

⁹⁴ S. Larsson, *Millenium*, t. I-III, Warszawa 2010, Wyd. Jacek Santorski – Czarna Owca.

⁹⁵ J. Pawlicki, *Nazista w szwedzkim magistracie*, „Gazeta Wyborcza”, 22.09.2010.

⁹⁶ Szwecja od lat szczyli się bardzo przyjazną polityką wobec imigracji. Przyjmuje liczne rzesze uchodźców po wszystkich wielkich kataklizmach politycznych od czasu prawicowego zamachu Augusto Pinocheta w Chile w 1973 r. Samych tylko muzułmanów w liczącej 9,4 mln Szwecji mieszka ok. 300 tys. Są to głównie Bośniacy, Kurdowie, Somalijczycy, Irakijczycy i Afgańczycy. Dziś jeden na siedmiu Szwedów urodził się poza Szwecją.

⁹⁷ K. Sikorski, *Skrajna prawica zyskuje w Szwecji*, „Polska”, 21.09.2010.

⁹⁸ PAP, *Zamachowiec z Norwegii przemówił*, wiadomości.wp.pl [dostęp: 24.07.2011]; J. Pawlicki, *Spadkobierca templariuszy*, „Gazeta Wyborcza”, 25.07.2011.

tyków głoszących tolerancję etniczną i religijną, muzułmańskich imigrantów i społeczeństwo wielokulturowe. Ten manifest głosił również konieczność prowadzenia wojny rasowej i określał sposób, w jaki Europa może uwolnić się od emigrantów.

W zamyśle Breivika odpowiedzią na islamizację musi być walka zbrojna. Proponował zwołanie wielkiego europejskiego kongresu chrześcijańskiego, z którego narodziłby się jeden europejski kościół mogący stawić czoła islamowi. Walkę z muzułmanami podzielił na trzy okresy: 1999-2030 – przebudzenie się Europy do rzeczywistości, którą jest zbliżająca się wojna z islamem; 2030-2070 – eskalacja walk, 2070-2083 – prawdziwa wojna pomiędzy rodowitymi Europejczykami a muzułmańskimi emigrantami zakończona zabiciem wszystkich muzułmanów lub ich deportacją poza Stary Kontynent⁹⁹. W opracowaniu znalazły się również polskie akcenty. Kraj nasz został scharakteryzowany jako jeden z najbardziej chrześcijańskich i odpornych na wielokulturowość. Breivik chwali Czesława Miłosza, a króla Jana III Sobieskiego umieszcza wśród europejskich bohaterów i proponuje uznanie rocznicy zwycięstwa pod Wiedniem w 1683 r. „Dniem Niepodległości” na kontynencie. Podkreślił także znaczenie wojny polsko-bolszewickiej, a zwłaszcza bitwy o Warszawę w 1920 r.¹⁰⁰

Trudno spodziewać się, aby polityka partii prawicowych czy antyimigranckie hasła ugrupowań neonazistowskich w sposób widoczny zmniejszyły liczbę imigrantów. Dążenie do poprawy życia jest silniejsze niż stawiane przed nimi przeszkody, choć wydarzenia w Norwegii i propagowany negatywny wizerunek muzułmanów może prowadzić do zachwiania poczucia bezpieczeństwa imigrantów w Europie. Ponadto rosnąca wrogość Europejczyków do obcych oraz niechęć przybyszów względem integracji stawia pod znakiem zapytania powodzenie programów integracyjnych.

Wnioski

Przypuszczać można, że z okazji 10. rocznicy ataków z 11 września 2001 r. ekstremiści islamscy zintensyfikują wysiłki, aby odpowiednio upamiętnić to wydarzenie, najlepiej równie spektakularnym zamachem. Niekoniecznie musi się to wiązać z odwetem za śmierć Osamy bin Ladena. Już sama rocznica jest doskonałym pretekstem do ukazania sprawności, spójności, operacyjnych możliwości i kontynuowania walki z Zachodem. Rok 2012 także obfituje w rocznice, które muzułmańscy ekstremiści mogą zechcieć uczcić falą terrorystycznych ataków lub spektakularnym zamachem. Mija wówczas, by wymienić najważniejsze:

- 40 lat od zamachu palestyńskiej organizacji Czarny Wrzesień na izraelską ekipę sportową podczas olimpiady w Monachium w 1972 r.¹⁰¹,
- 30 lat od powstania Hezbollahu, izraelskiej operacji „Pokój dla Galilei” w Libanie i ataku na palestyńskie obozy Szabra i Szatila¹⁰²,

⁹⁹ Ł. Sianożęcki, *Kto szkolił zamachowca. Wywiad z Massimo Introvignem*, „Nasz Dziennik” 27.07.2011.

¹⁰⁰ Brak autora, *Nowa wojna stuletnia z islamem*. www.polskatimes.pl, [dostęp: 25.07.2011].

¹⁰¹ W dniu 5 września 1972 r. 8-osobowa grupa Czarnego Września wtargnęła do pawilonu zajmowanego przez izraelskich sportowców w wiosce olimpijskiej, zabijając dwie osoby, a 9 biorąc jako zakładników. Podczas chaotycznej akcji przeprowadzonej na lotnisku przez niemiecką policję Palestyńczycy zabili wszystkich zakładników. W odwecie Mossad przeprowadził operację „Gniew Boży”, podczas której zlikwidowano w Europie i na Bliskim Wschodzie organizatorów i wykonawców monachijskiego zamachu.

¹⁰² W czerwcu 1982 r. wojska izraelskie wkroczyły do Libanu w celu rozbicia sił palestyńskich OWP. Sojusznikiem izraelskiej armii była Falanga libańskich chrześcijan (maronitów). W dniu 16 września 1982 r.

- 20 lat od śmierci szefa Hezbollahu Abbasa Musawi, ataku na ambasadę Izraela w Buenos Aires¹⁰³, wybuchu wojny w Bośni i Hercegowinie¹⁰⁴, porozumienia szyickich i sunnickich organizacji terrorystycznych w Chartumie¹⁰⁵,
- 10 lat od przeprowadzenia terrorystycznych zamachów na tunezyjskiej wyspie Dżerba¹⁰⁶, ośrodek turystyczny na Bali w Indonezji¹⁰⁷, ataku na francuski tankowiec „Limburg”¹⁰⁸ czy hotel w Mombasie¹⁰⁹.

Niepokój wzbudza przede wszystkim 40. rocznica monachijskiego zamachu, zwłaszcza w kontekście przygotowań do olimpiady w Londynie w 2012 r. Fiasko rozmów pokojowych w sprawie utworzenia państwa palestyńskiego i międzynarodowa kampania Izraela na rzecz storpedowania wysiłków władz Autonomii Palestyńskiej, zmierzających do jednostronnego ogłoszenia niepodległości Palestyny podczas Zgromadzenia Ogólnego ONZ jesienią 2011 r., wzmacniają zagrożenie. Kwestia palestyńska ponownie może stać się główną inspiracją terrorystycznych działań islamskich ekstremistów w 2012 r. Dodatkowo zagrożenie stwarzają komórki Hezbollahu, który stanowi wzór do naśladowania dla palestyńskich ekstremistów, a jego prestiż wzrósł znacznie po wojnie lipcowej z Izraelem w 2006 roku. Niewątpliwie terrorystyczne zagrożenie dla olimpiady w Londynie jest nieporównanie większe niż dla Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej. Można założyć, iż w przypadku planowania spektakularnego zamachu w 2012 r., to właśnie Londyn wydaje się bardziej prawdopodobnym celem ataku. Terrorysty mogą podjąć przygotowania do takiego uderzenia i nie zechcą rozdrabniać sił oraz środków do ataku na mniej znaczący cel, jakim będą piłkarskie mistrzostwa. Zagrożeniem dla olimpiady mogą być również irlandzcy ekstremiści z wciąż aktywnych ugrupowań wywodzących się z IRA.

Aktualnie Europa znalazła się w stanie złożonego niepokoju, którego źródła należy szukać w kryzysie gospodarczym, globalizacji, imigracji, przy spadającym

falangiści, ochraniani przez izraelskich żołnierzy, wtargnęli do obozów palestyńskich uchodźców w Sabrze i Szatili na przedmieściach Bejrutu, zabijając ponad tysiąc starców, kobiet i dzieci.

¹⁰³ W dniu 16 lutego 1992 r., w wyniku izraelskiego ataku raketowego, zginął wraz z żoną i dzieckiem Abbas Musawi, współzałożyciel Hezbollahu i jego sekretarz generalny. W odwecie miesiąc później przeprowadzono zamach na ambasadę Izraela w Buenos Aires. Śmierć poniosło 29 osób, a około 250 zostało rannych.

¹⁰⁴ Na początku kwietnia 1992 r. siły serbskie przystąpiły do działań zbrojnych, sprowokowane ogłoszeniem suwerenności przez liderów bośniackich muzułmanów. W sierpniu 1992 r. utworzona została jednostka El-Mudżahid, w której walczyli ochotnicy z państw arabskich. Trwająca do grudnia 1995 r. wojna została nazwana przez islamskich radykałów europejskim dżihadem.

¹⁰⁵ W 1992 r., podczas spotkania przedstawicieli sunnickich (m.in.: Al-Kaida, Egipska Grupa Islamska, Egipski Islamski Dżihad, Hamas) i szyickich (Hezbollah, Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej w Iranie) organizacji, religijny przywódca Sudanu, Hassan Turabi, zaprezentował teologiczny kompromis pomiędzy naukami Saïda Kutba (ideolog Braci Muzułmanów) i imama Chomeiniego. Spotkanie zapoczątkowało współpracę tych organizacji (w latach 1992-1996 Osama bin Laden przebywał w Sudanie).

¹⁰⁶ W dniu 11 kwietnia 2002 r. podczas zamachu na synagogę położoną na Dżerbie zginęło 21 osób, w większości niemieckich turystów.

¹⁰⁷ W dniu 12 października 2002 r. członkowie indonezyjskiej organizacji Dżemaa al-Islamijja przeprowadzili atak terrorystyczny na nocny klub i dyskotekę „Sari” w miejscowości Kuta na Bali. Zginęły 202 osoby z 21 krajów (w tym polska dziennikarka Beata Pawlak), a około 1000 zostało rannych.

¹⁰⁸ Dnia 6 października 2002 r. Al-Kaida przeprowadziła w Zatoce Adeńskiej samobójczy atak na tankowiec „Limburg”. Zginął jeden marynarz, a kilkunastu odniosło rany.

¹⁰⁹ Dnia 28 listopada 2002 r. organizacja Al-Ittihad al-Islamijja (Jedność Islamu) przeprowadziła samobójczy atak na hotel „Paradis” w pobliżu Mombasy, w którym przebywała grupa izraelskich turystów. Śmierć poniosło 16 osób, w tym trzech obywateli Izraela. W tym samym dniu terrorysty próbowali zestrzelić samolot izraelskich linii lotniczych „Arkia” startujący z lotniska w Mombasie. Dwie rakiety ziemia-powietrze nie trafiły w cel.

przyroście naturalnym rdzennych Europejczyków i stanie prawdziwego lub wymagowanego zagrożenia atakami terrorystycznymi. Ignorancja, arogancja władz, jej przekonanie o nieomyślności, a przede wszystkim o tzw. spełnianiu misji musi budzić zaniepokojenie. Realizowanie globalistycznych i ponadnarodowych celów kosztem oderwania od teraźniejszości i problemów społecznych pobudza środowiska, nie tylko nacjonalistyczne, do podejmowania aktywnych działań w imię narodowych wartości.

W wielu państwach społeczeństwa, media, politycy i władze wciąż znajdują się na etapie rozdwojenia pomiędzy tolerancją i poprawnością polityczną, a wrogością i niechęcią wobec muzułmanów. Zamachy z 11 września i globalna wojna z islamskim terroryzmem zmieniły przy tym europejską skrajną prawicę, a nawet scenę polityczną w wielu krajach. Antyimigranckie, a szczególnie antyislamskie, stanowisko zajmuje Austriacka Partia Wolnościowa, Szwajcarska Partia Ludowa, szwedzki Front Ludowy i Partia Szwedzkich Demokratów, Partia Prawdziwi Finowie, norweska Partia Postępu, holenderska Partia na rzecz Wolności czy włoska Liga Północna. Ich pozycja i wpływy coraz bardziej się umacniają. Niewielu polityków w Europie odwołuje się teraz do antysemityzmu, ponieważ oznaczałoby to koniec kariery. Rolę wrogów przejęli imigranci, szczególnie muzułmańscy. Przykładów tej ewolucji jest sporo.

Prognozować można, że zwiększającej się liczbie muzułmanów w Europie towarzyszyć będzie wzrost aktywności organizacji walczących o zachowanie chrześcijańskiej tożsamości naszego kontynentu i fala niezadowolenia ze strony tradycyjnej, europocentrycznej części społeczeństwa. Należy liczyć się ze zjawiskiem powrotu młodych ludzi do chrześcijańskich korzeni. Tendencja ta będzie podsycana przez partie nacjonalistyczne i konserwatywne, które umocnią swoją pozycję. Nie da się przy tym wykluczyć religijnego radykalizmu i odrodzenia chrześcijańskiego ruchu w kształcie zbliżonym do obserwowanego w USA na przełomie XIX i XX wieku¹¹⁰. Połączenie tych tendencji z ideologią ugrupowań nacjonalistycznych i neonazistowskich wywołać może stany społecznych napięć przekształcające się we wzajemne ataki radykalnie nastawionych antagonistycznych grup, połączone z działalnością terrorystyczną wymierzoną w przedstawicieli obu stron i obiekty kultu.

Na to nakłada się eskalacja napięć społecznych wywołanych trudną sytuacją gospodarczą w wielu krajach Europy. Grecja stanowi przykład kraju pogrążającego się w chaosie ekonomicznym i społecznych niepokojach. Nie można wykluczyć, że coraz większa agresja ugrupowań lewackich stanie się początkiem nowej fali terroryzmu. Bardzo szybko zostanie przekroczona granica między pobiciami i podpaleniami a godzeniem się na ofiary śmiertelne. Możemy mieć do czynienia z niespotykaną eskalacją przemocy oraz wzrostem możliwości wzajemnych ataków lewackich i ultraprawicowych organizacji w Europie. Obawy musi przy tym wzbudzać potencjalna możliwość łączenia sił i środków pomiędzy ugrupowaniami ekstremistycznymi a zorganizowanymi grupami przestępczymi. Skutkować to może koniecznością przywracania kontroli na granicach wewnątrz strefy Schengen, co jeszcze bardziej pogłębi niechęć społeczeństw krajów dotkniętych kryzysem do struktur Unii Europejskiej.

¹¹⁰ W tym okresie narodził się w USA fundamentalizm protestancki, który odrzucił religijny liberalizm. Uznał natomiast Biblię, która powinna być odczytywana dosłownie, za całkowicie pozbawioną błędów. Zgodnie z zasadą *Sola Scriptura* („Tylko Księga”), Biblia stała się źródłem pierwszym i ostatecznym, jedynie pewnym i nieomylnym. Jednocześnie scrypturalistyczna ideologia pozwalała odrzucić wszelkie dogmaty i poglądy nie poparte autorytetem Biblii. Por. G. Kepel, *Zemsta Boga*, Warszawa 2010, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, s. 164-177.

Należy liczyć się z tym, że brak ideologii i autorytetów popychać część ludzi w kierunku szukania duchowości, nawet w agresywnej formie. W Europie Zachodniej zyskują na znaczeniu różne sekty apokaliptyczne¹¹¹. Trudno odpowiedzieć na pytanie, czy jest to tylko stan chwilowy.

Streszczenie

Zjawisko terroryzmu utożsamianego z islamskim ekstremizmem nabrało nowego znaczenia i stało się synonimem największego zagrożenia dla zachodniego świata. Wojny w Iraku czy Afganistanie dowodzą, że rozwiązanie problemu wymaga nie tylko operacji zbrojnych, ale przede wszystkim konstruktywnego dialogu, zdecydowanych działań politycznych. Ostatnie wydarzenia w Północnej Afryce i na Bliskim Wschodzie pokazują, iż zagrożenie atakami terrorystycznymi może sięgnąć Europy.

Państwa naszego kontynentu znalazły się również w trudnej sytuacji politycznej i gospodarczej. Z jednej strony mają do czynienia z działalnością radykalnych ugrupowań islamskich, które szerzą antyzachodnią ideologię i nawiązują do aktów terroryzmu. Z drugiej strony fala imigracji z krajów Wschodniej Europy, Azji i Afryki wzbudza narastający sprzeciw społeczny. Widać to zwłaszcza w państwach, w których niepowodzeniem zakończyła się wieloletnia polityka integracji mniejszości etnicznych czy religijnych, przede wszystkim we Francji i Wielkiej Brytanii.

Partie skrajnie prawicowe zyskują coraz większe poparcie w wyborach. Poza sferą ich politycznej aktywności działa wiele ugrupowań ekstremistycznych, które często uciekają się do przemocy. Spadkobiercy IRA także stali się w ciągu ostatnich dwóch lat bardziej aktywni, atakując przede wszystkim funkcjonariuszy policji w Irlandii Północnej.

Nastąpił również wzrost zagrożenia ze strony ugrupowań lewacko-anarchistycznych, które dopuściły się serii zamachów w Grecji i we Włoszech. Lewackie organizacje w Niemczech pod względem skali przemocy wyprzedziły neonazistów.

Pozytywnym zjawiskiem w tej układance zagrożeń terrorystycznych w Europie jest zakończenie działań zbrojnych przez baskijską ETA.

Analizując aktywność radykalnych i terrorystycznych organizacji, można wyciągnąć wnioski, że w ciągu najbliższych lat będzie to istotne zagrożenie dla Europy.

¹¹¹ Francuska rządowa agencja do walki z sektami ostrzegła przed amerykańską apokaliptyczną grupą Ramtha, działającą aktywnie w południowo-zachodniej Francji. Sekta ta utrzymuje, że zbliżający się koniec świata, przepowiedany na dzień 21 grudnia 2012 r., oszczędzi mieszkańców francuskiej miejscowości Bugarach przy granicy z Hiszpanią. Miejsce to stało się w ostatnich czasach celem pielgrzymek. Po ogłoszeniu przepowiedni Ramthy wiele rodzin zaczęło kupować domy w tamtym regionie, wzbudzając zaniepokojenie władz francuskich. Por. PAP, *Wiadomo, kiedy będzie koniec świata – Francja ostrzega*, www.wp.pl, [dostęp: 19.06.2011]; TVN24, *Wrota do innych światów czy baza obcych?*, www.tvn24.pl, [dostęp: 27.06.2011].

Abstract

The phenomenon of terrorism associated with Islamic extremism has gain a new significance and has become a synonym of the largest threat to the Western civilisation. The wars in Iraq or in Afghanistan prove that to solve the issue – apart from armed operations – above all a constructive dialogue is required as well as a decisive political action. The events that have recently occurred in North Africa and in the Middle East prove that a threat of terrorist attacks may reach Europe.

The European countries also face a difficult political and economic situation. On the one hand, they have to deal with the activity of radical Islamic movements propagating an anti-Western ideology and inciting to terrorist acts. On the other hand, the wave of immigration from the the Eastern European countries, Asia nad Africa provokes an increasing social opposition. This is seen especially in countries which have ended in failure their long-term policy of the integration of ethnic or religious minorities, mostly in France or in the UK.

Far-right parties gain an increasing support in the elections. Outside the field of their political activity operate many extremist movements that frequently use violence. Heirs of the IRA have also become more active in the last two years. They attack mostly police officers in Northern Ireland. The threat posed by leftist and anarchist groups which are responsible for a series of attacks in Greece and Italy has also increased. The leftist organizations in Germany are ahead of neo-nazists in terms of the scale of violence.

A positive development in this puzzle of terrorist threat in Europe is the completion of the armed operations by the Basque ETA.

Analyzing the activity of radical and terrorist organizations one may conclude that in the nearest future they will pose a significant threat to Europe.